

Zagraniczni goście u T. Mazowieckiego

15 bm. prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki przyjął dyrektora Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych Bruce'a S. Gelba. W rozmowie poświeconej współpracy dwustronnej m.in. w dziedzinie kulturalnej i naukowej uczestniczył podsekretarz stanu w MSZ Jan Majewski.

Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj Horsta Teltschika, pełnomocnika kanclerza Republiki Federalnej Niemiec. Bezpośrednio po zakończeniu spotkania, które trwało ponad godzinę, H. Teltschik powiedział dziennikarzom PAP, że kanclerz Helmut Kohl pragnie złożyć wizytę w Polsce jeszcze w tym roku.

(PAP)

Prymas Glemp przyjął Z. Nissenbaum

Sekretariat prymasa Polski informuje, że 15 bm. prymas Polski kard. Józef Glemp spotkał się z Zygmuntem Nissenbaumem, prezesem Fundacji imienia rodziny Nissenbaumów w Polsce. Podczas rozmowy zarzucił się projekt za dołajacego rozwiązania sporu o wieś w Górze, który ma być prowadzony na dalszym etapie przez odpowiednią komisję, która ma się zająć realizacją budowy centrum informacyjnego, spotkań i modlitwy w Oświęcimiu.

(PAP)



14 bm. przed nowojorską giełdą odbyła się demonstracja przeciwko wysokim cenom leków używanych przez chorych na AIDS.

CAF - AP



W MODZIE JUŻ WSZYSTKO BYŁO

Archeolodzy egipscy odnaleźli suknię księżniczki egipskiej z czasów panowania faraonów.

Wiek sukni ocenia się na ponad 5 tysięcy lat. Waga odkrycia jest tym większa, że jest to pierwszy znany nauczyciel zachowania się w dobrym stanie odzież przez tak długi okres. Toaletta księżniczki nie tylko nie postarzała się, zbytnio

Pakt Ribbentrop - Molotow, a zwłaszcza załączony doń tajny protokół, określał granice sfery interesów III Rzeszy i ZSRR w Polsce. Sprawy nie wyglądały jednak tak prosto, jak się często pisze i mówi. Przede wszystkim, o czym warto pamiętać, Stalin nie zamierzał uczestniczyć w wojnie jako jawnego sojusznika Hitlera. Tajny protokół nie formułował szczegółów współpracy wojskowej ani nie precyzował jakichkolwiek terminów. Nie nastąpiło przecież jednoczesne uderzenie na Polskę z zachodu i z wschodu. W Moskwie wyraźnie oczekiwano na rozwój kampanii wojennej, rozstrzygnięcia agresji niemieckiej na Polskę 1 września 1939 r.

31 sierpnia na posiedzeniu Rady Najwyższej Władimir Molotow przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych i ludowy komisarz spraw zagranicznych wygłosił referat, w którym oznajmił, że ZSRR



Wieniec dożynkowy przekazano prezydentowi

W piątkowe popołudnie 15 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość sumująca obchody dorocznego święta plonów. Prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu przekazali wieniec dożynkowy i chleb z nowego ziarna gospodarze ostatnich w tym roku dożynek o charakterze wojewódzkim, jakie odbyły się w minioną niedzielę w gminie Gostynin w woj. łódzkim. Zaproszono na to święto najwyższe władze.

Dorodny bochen chleba, wypieczony z tegorocznych zbiorów, wręczył prezydentowi w Belwederze starosta gostyniński Józef Gontarek. Nawiązując do trudów, jakich wymaga praca na roli, starosta powiedział m.in.: przybyliśmy tu, aby wręczyć ten chleb panu prezydentowi, jako głowie państwa.

Dożynkowy wieniec wraz z serdecznymi życzeniami zdrowia i owocnej pracy dla dobra państwa.



W jednym z kiosków „Ruchu” w Zdunskiej Woli zauważyliśmy polską przetrwaną (24 zł), oparta o książkę zatytułowaną „Spotkania w szkole rodzenia”.

Czyżby produkt „Stomilu” dawał gwarancję takich spotkań?



Najstarsza gazeta Łodzi

G. Bush zapowiada zwiększenie pomocy żywnościowej dla Polski

Prezydent Bush ogłosił w czwartek, że postanowił zwiększyć pomoc żywnościową dla Polski o dodatkowe 50 mln dolarów do łącznej wysokości 100 mln dolarów w roku budżetowym 1990, który rozpoczyna się w USA 1 października. Jak oświadczył prezydent, pomoc, która powinna nadejść przed miesiącami, będzie miała formę dostaw mięsa, masła, oleju, kukurydzy, ryżu i bawełny. Wcześniej zadeklarowana pomoc w wysokości 50 mln dol. dotyczyła dostaw kukurydzy, sorga i masła. Jak wiadomo ogłoszono ją w Waszyngtonie 1 sierpnia br. po paryskim spotkaniu siedmiu naj-

M. Niezabitowska — rzecznikiem prasowym rządu

Zmiany w składzie kierownictwa naczelnych organów administracji państwowej

Prezes Rady Ministrów dokonał następujących zmian w składach kierownictwa naczelnych organów administracji państwowej: — na wniosek ministra sprawiedliwości powołał prof. dr hab. Adama Strzembosza na stanowisko podsekretarza stanu i wyznaczył na I zastępcę ministra,

— na wniosek ministra finansów odwołał mgr Wincentego Lewandowskiego ze stanowiska sekretarza stanu w tym ministerstwie i powołał na tę funkcję dr hab. Marka Dąbrowskiego,

— na wniosek ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów odwołał ze stanowiska podsekretarza stanu mgr Aleksandra Borowiec oraz zwolnił z funkcji sekretarza Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów mgr Zbigniewa Borawskiego i z funkcji sekretarza Rady Ministrów mgr Kazimierza Małockiego, pozostawiając Z. Borawskiego i K. Małockiego na stanowiskach podsekretarzy stanu i powierzając im inne zakresy obowiązków.

Premier powołał na stanowiska podsekretarzy stanu w Urzędzie Rady Ministrów:

— dr Alfreda Biecia powierając mu jednocześnie funkcję sekretarza Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów,

— dr Jerzego Ciemniewskiego powierając mu jednocześnie funkcję sekretarza Rady Ministrów oraz mgr Małgorzaty Niezabitowskiej na stanowisko rzecznika prasowego rządu i mgr Henryka Woźniakowskiego na zastępcę rzecznika prasowego rządu.

Muszą się kruszyć (Renata Sas teleksuje z Gdyni)

Płakaty XIV Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych przedstawiają muszki, której brzęk perforowane jak taśma, wyraźnie się kruszą. Czyżby symbolizowały, że twórcy wychodzą ze skrupuły milczenia? Pewnie tak. I są dowody. Już widać jasno, że dominuje temat polityczny. R. Piwowarski przed projekcją „Marcowych migdałów” wspominał jak to parę lat temu próbował ułożyć listę polskich ważnych dat i okazywało się, że żadnej nie ma szans przełożyć na filmową fabułę. Rok 68, 70, 80 i dalej — tematy odłożone do historii. Teraz przyszedł czas nie tylko ostatecznego zdejmowania filmów z półek („Przesłuchanie” Bugajskiego jest w festiwalowym zestawie) ale wyrażenia nadziei,

że polski błąd nie powtórzy się. A że dziś c. do półek to wszyscy mamy raczej sklepowe skojarzenia po sali

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Rozmowy M. Gorbaczowa z kierownictwem republik nadbałtyckich

13 września Michaił Gorbaczow spotkał się w Moskwie z partijnymi i państwowymi kierownikami Litwy, Łotwy i Estonii, poinformował w piątek na konferencji prasowej rzecznik MSZ ZSRR Giennadij Gierasimow. W spotkaniu uczestniczyli pierwsi sekretarze KC partii komunistycznych, przewodniczący prezydium rad najwyższych i premierzy tych trzech republik.

Rzecznik MSZ zwrócił uwagę na zasadnicze stanowisko kierownictwa radzieckiego w dyskusji o sprawach narodowościowych.

Po pierwsze — powiedział — niezbędne jest kontynuowanie polityki, mającej na celu utrzymanie federacji radzieckiej i jej odnowę przez zagwarantowanie realnej suwerenności republik związkowych.

Po drugie — partia jest kategorycznie przeciwna idei podziału KPZR, w tym pod względem narodowościowym.

Po trzecie — opowiadamy się za równoprawnością polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną obywateli radzieckich w każdej części kraju. Kierownictwo radzieckie uważa za niedopuszczalne jakiegokolwiek ograniczenia legalnych praw obywateli ZSRR — podkreślił G. Gierasimow.

Fikcyjne biura pośrednictwa pracy na Zachodzie

Jak poinformował dziennikarz PAP rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, w niektórych państwach zachodnich ujawniono fikcyjne biura pośrednictwa pracy. Oferowały one obywatelom polskim pracę na

Zachodzie pod warunkiem wpłacenia na wskazane konta bankowe określonych kwot w dewizach.

Policja angielska prowadzi śledztwo przeciwko firmie o nazwie „Baldclose” z rzekomymi siedzibami pod fikcyjnymi adresami w Londynie. Na jej konto ok. 1 tys. Polaków wpłaciło ponad 20 tys. funtów.

W Finlandii ujawniono biuro pośrednictwa pracy w Turku. Reklamowało ono swoje usługi hasłem: „Chcesz pracę na Zachodzie — to wpłać 50 dol. USA”. Reklamy takie zamieszczane były w polskiej prasie oraz na tablicach ogłoszeń polskich wyższych uczelni i instytucji. Na konto „biura” do banku w ciągu kilku tygodni wpłynęło kilkaset wpłat.

Obie sprawy pozostają w zainteresowaniu organów prokuratury PRL, które podjęły działania zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tych oszukańczych wyłudzeń.

(PAP)

Etna znów groźna

Po raz drugi w tym tygodniu ożył wulkan Etna na Sycylii, najaktywniejszy w Europie. Z południowo-wschodniej części krateru wypłynął strumień lawy długości około kilometra.

Z wnętrza wydobywają się popioły i kamienie. W promieniu 10 kilometrów czuć odór spalenizny. Ulice i domy pokryły się grubą warstwą popiołu (do trzech centymetrów). Deszcz kamieni uszkodził karoserie wielu samochodów.

17 września 1939 r.

Kolejny akt dramatu

w zbliżającej się wojnie pozostanie neutralny. Jednocześnie od dnia 1 września zaczęła obowiązywać ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym wszystkich mężczyzn w ZSRR. Była to zasadnicza zmiana, albowiem do tego czasu obowiązkiem tym objęci byli tylko ludzie z warstwy pracującej.

3 września, gdy wojna z udziałem Wielkiej Brytanii i Francji stała się faktem, Ribbentrop na polecenie Hitlera wysłał do ambasady Schulenburga w Moskwie depeszę, w której nalegał aby skłonił on ZSRR do rozpoczęcia działań

wojennych przeciwko Polsce. Odpowiedź była odmowna, m.in. dlatego, że Stalin zdawał sobie sprawę z ryzyka równoczesnej wojny z Wielką Brytanią i Francją.

6 września Schulenburg na ponowne monity z Berlina odpowiedział, że z rozmów z Molotowem wynika, iż pakt z Niemcami cieszy Moskwę, ale trzeba czasu, aby społeczeństwo radzieckie zrozumiało ten nagły zwrot w polityce radzieckiej. Stalin grał na zwłokę.

Następna instrukcja nadeszła do Schulenburga 9 września. Ribben-

trop pisał: „Szybkość i postęp operacji wojskowych przekracza nasze oczekiwania. Armia polska według wszelkich oznak znajduje się w stanie większego lub mniejszego rozkładu. W tej sytuacji należy mi na pośpiechu, trzeba podjąć ponownie rozmowy z Molotowem na temat wojskowych zamierzeń rządu radzieckiego”. Ribbentrop zapewniał, że postanowienia tajnego protokołu wytyczające w Polsce linie sfery interesów ZSRR i Niemiec wzduż rzek Pisy — Narwi — Wisły — Sanu będą przez III Rzeszę respektowane.

10 września w rozmowie z Schulenburgiem Molotow przyznał, iż niemieckie sukcesy wojenne w Polsce są dużym zaskoczeniem. Jednocześnie jednak oznajmił, że rząd radziecki uzasadni akcję wojskową rozpadem Polski i koniecznością przyjęcia z pomocą zagrożonym przez Niemców Białorusinów i Ukraińców. Nie bardzo Berlinowi ta motywacja przypadła do gustu, ale musiał to przełknąć.

14 września w „Prawdzie” ukazał się artykuł wstępny pt. „O wewnętrznych przyczynach klęski Polski w wojnie”. Jako główną przyczynę wymieniono wielonarodowościowość państwa polskiego, w którym Polacy stanowili 60 proc. ludności. Pisano o ucisku na zachodniej Białorusi i w zachodniej Ukrainie. Artykuł był wyraźną propagandową zapowiedzią tego co

(DALSZY CIĄG NA STR. 3)



Dziś mamy sobotę, 16 września.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Edyta, Kornel, Kamila, Korneliusz, Sędziszaw

JUTRO: Franciszek, Hildegarda, Justyn, Lambert, Robert

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami deszcz. Temp. maks. w dzień ok. 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo zachodni i zachodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 1006,6 hPa (755,0 mm), a temp. 11,3 st.

Z kalendarza wydarzeń

1874 — Zm. M. Gieryski, malarz

1939 — Zg. pod Lubaczowem gen. J. Kustron, dowódcy 21 Górskiej Dywizji Piechoty z Armii „Kraków”.

Taka sobie myśl

Kariera jest koniem, który osiąga bramę wieczności bez jeźdźcy.

Uśmiechnij się



„...I przeszedł go rozkoszny dreszcz, gdy wyobraził sobie, co kryje się pod czarnym obcisłym sweterkiem...”

SPORT • SPORT •

- Tomaszewski kontra Jezierski
- Punkty potrzebne, ale liczy się także prestiż

31 derby Widzew - ŁKS

Cokolwiek by się powiedziało i napisało jedno jest pewne: ligowe derby Widzew - ŁKS będą bardzo ciekawe. Powód jest prosty. W boksach dla zawodników rezerwowych zasiadają współpracujący kiedyś z sobą szkoleniowcy a dziś szefowie konkurencyjnych na boisku jedenastek, czyli Leszek Jezierski i Jan Tomaszewski.

Jedenastka z ul. Armii Czerwonej, jak nigdy dotąd potrzebuje „menu”, czyli ligowych punktów. Zerowe konto wyśnawia wszystkie i wielu (złotych) kibiców w kraju może śpiewać piosenkę zaczynającą się od słów: „Odwroć tabelle, Widzew na czele!”. Czy ewentualna wygrana z lokalnym rywalem pozwoli na zgłoszenie czerwonej larni?

ŁKS ma siedem punktów i nie jest to bilans imponujący. W następnym meczu po derbach potykac się będzie z jednym z najsilniejszych zespołów ekstraklasy - Motorem Lublin, ale przecież w perspektywie ma dwa niezwykle ważne spotkania z Ruchem (na wyjeździe) i Legią (u siebie).

Wszystko wskazuje na to, że oba zespoły wystąpią w swych najbliższych składach, choć zanosi się na zmianę bramkarza w drużynie ŁKS. Podczas sparingowego spotkania doznał kontuzji palca Woźniak. Jego udział jest pod znakiem zapytania. Gdyby nie mógł zagrać, zastąpi go Bratkowski. O Widzewie nie konkretnie powiedzieć nie można, bowiem Jan Tomaszewski zaszył się wraz z zespołem w spaliskich lasach. Na boisku rewalizacji posunięć nie powinniśmy zauważyć, choć kilka pojedynków zapowiada się interesująco, Ziobera z Przybysiem czy Wenclewskiego z Bayerem.

KALENDARZYK KIBICA

PIŁKA NOŻNA. I liga: Widzew - ŁKS, ul. Armii Czerwonej, godz. 18.

KOSZYKÓWKA. Międzynarodowy turniej „Zawsze z mistrzem” (c.d.) w Pabianicach, przy ul. Marchlewskiego o godz. 10 (w niedzielę godz. 10).

PIŁKA RĘCZNA. I liga kobiet: Anilana - Sośnica Gliwice, ul. Sobolowa, godz. 17 (w niedzielę godz. 11.30).

LUCZNICTWO. III runda DMP seniorów w Zgierzu przy ul. Wschodniej, godz. 10 (w niedzielę godz. 10).

BOKS. Turniej kwalifikacyjny juniorów - w hali Gwardii przy al. Kościuszki o godz. 16 (w niedzielę godz. 11).

TENIS STÓŁOWY. Strefowy turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych - w hali Włókniarza przy ul. 8 Marca o godz. 10 (w niedzielę godz. 10).

ZAPASY. Wojewódzki turniej dzieci w stylu wolnym w Zgierzu przy ul. Wschodniej, godz. 14 (w niedzielę, godz. 10).

NIEDZIELA HOKEJ NA TRAWIE. I liga mężczyzn: Budowlani - Lech Poznań, ul. Górnicza, godz. 11.

RUGBY. I liga: Budowlani - Czarni Bytom, ul. Górnicza, godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. III liga: Boruta - Piłca Tomaszów - w Zgierzu przy ul. Wschodniej o godz. 11.

Wygrane koszykarek ŁKS i Włókniarza

Drugi dzień międzynarodowego (grzywnego pod koskami Pabianice) pabianicko-lódzkiego duetu.

Przed południem łódzianki pokonały Olimpię Poznań 69:64 (34:27). ŁKS: Grabacka 20, Turska 13, Buchwald 12, Maj i Madej po 10, Szerment 4.

Najwięcej punktów dla Olimpii: Kubiak 22, Langosz i Portianko po 14.

Po dziesięciu minutach meczu, zarysowała się dość wyraźna przewaga koszykarek ŁKS, a na słowa uznania zasłużyła Grabacka, która popisywała się raz po raz celnymi rzutami.

W pierwszym popołudniowym meczu wyszły na parkiet mistrzyni Polski mając za rywalki wicemistrzowski zespół Norwegii - Højbroten. I zanosiło się na niespodziankę, bowiem po 7 minutach gry Norwegki prowadziły siedmioma punktami.

Koszykarki Włókniarza odrobiły straty, obejmując prowadzenie w 15 minutach. Potem toczył się równorzędny pojedynek pod oboma koskami, a na prowadzenie wychodziły na zmianę koszykarki z Norwegii i pabianiczanki.

W ostatniej minucie meczu, zapobiegł remis 62:62. Po celnym rzucie Włókniarza objął przewagę prowadzenie. Na 30 sekund przed końcem meczu Norwegki były blisko, ale nie potrafiły wystrzelić celnego rzutu. Mecz wygrał Włókniarz 64:62 (33:35).

WŁÓKNIARZ: Sidoruk 15, Ulicyfer 14, Piotrkiewicz 11, Głiszczynska 9, Kamińska i Wróbel po 7, Paruszeńska 1.

Najwięcej dla Højbroten: Lisbeth Janse 18, Jorgensen 11, Andersen 10.

Niewątpliwym szlagierem tej kolejki ligowej będzie pojedynek rewalizacyjny spisującego się beniaminka z Lubina z liderem - GKS Katowice. Poprzedni mecz Zagłębia z Legią został określony jako najlepszy w rundzie jesiennej.

Graja: (wszystkie mecze w sobotę): Widzew - ŁKS (godz. 18 na stadionie przy ul. Armii Czerwonej), Górnik Zabrze - Śląsk, Stal Mielec - Jagiellonia, Lech - Wisła, Legia - Olimpia, Ruch - Zagłębie Sosnowiec, Motor - Zawisza i Zagłębie Lubin - GKS Katowice. (a. szym.)

KADRA NA MECZ Z HISPANIĄ

20 września (środa) reprezentacja polskich piłkarzy, przygotowująca się do spotkania eliminacji mistrzostw świata z Anglią, rozegra wyjazdowy (w La Coruna) mecz towarzyski z drużyną Hiszpanii. Trener Andrzej Strzeliński powołał na to spotkanie bramkarzy - Bakko (Zagłębie Lubin) i Wandziaka (Górnik Zabrze), obrońców: Budkę, Kruszanina, Kaczmarka, Wdowczyka (wszyscy Legia), Czachowskiego (Stal Mielec), R. Warzychę (Górnik Zabrze), pomocników i napastników: Soczyńskiego (Olimpia), Ziobera (ŁKS), Siłowskiego (Stal Mielec), K. Warzychę (Ruch), Nawrockiego i Kubiśzala (GKS Katowice) oraz Koseckiego (Legia). Szesnastym piłkarzem ma być Tarasiewicz - jeśli jego klub szwajcarski pierwszoligowiec Neuchâtel Xamax, wyrazi zgodę. Nie uzyskał zgody na wyjazd do Hiszpanii Dzikanowski, grający w Celtic Glasgow. Nową twarzą w kadrze jest wychowanek ŁKS, a obecnie zawodnik warszawskiej Legii - Kruszanin. Ta nominacja jest zapewne skutkiem dobrej postawy w meczu Pucharu Zdobywców Pucharów z CF Barcelona. (sz.)

Anilana zadebiutuje przed własną publicznością

Dwa tygodnie temu wystartowała ekstraklasa piłkarek ręcznych. W grupie A bardzo dobrze spisyuje się zespół Piotrowicz, który ma na swoim koncie m.in. zwycięstwo nad mistrzem Polski - AZS Wrocław. Tak dobrej postawy pozazdrościły swym koleżankom dziewczęta z Anilany, występujące w słabszej grupie B. Inauguracyjne spotkanie ze Startem Elbląg zostały odczytane na inny termin, więc ligowy debiut wypadł na wyjeździe (w Chorzowie). Miejscowy Ruch - który w tym roku spadł do grupy B - musiał podzielić się punktami z łódziankami, co oznacza że ten młody zespół nie będzie tylko dostarczycielem punktów.

Dziś i w niedzielę Anilana po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentuje się łódzkiej publiczności. Przeciwnikiem w tym dwumeczu będzie drużyna Sośnicy Gliwice. Niełatwo będzie ją pokonać, ale nie jest to zadanie przekraczające siły beniaminka. (sz.)

W ostatnim spotkaniu ŁKS zwyciężył Lecha Poznań 74:67 (35:35).

ŁKS: Buchwald 21, Turska 17, Maj 10, Szerment i Grabacka po 8, Madej i Żebrowska po 4, Wojtacka 2.

Najwięcej dla Lecha: Barańska i Głaniak po 18.

W 4 minucie ŁKS prowadził 10:0, w 14 min. 26:20, a w cztery minuty potem tylko 30:29. Celny rzut Madej zwiększył nieznacznie przewagę ŁKS, ale na niespełna półtorę minuty przed przerwą Lech doprowadził do remisu 32:32. Celny rzut Maj za trzy punkty i znów nieznaczne prowadzenie łódzianek, które zniwelowała natychmiast Wróblewska, doprowadzając powtórnie do remisu.

Po przerwie Lech objął czteropunktowe prowadzenie (39:35), ale doskonała seria celnych rzutów łódzianek dała im w kilkanaście minut potem 11-punktową przewagę 51:42. W końcówce poznanianki próbowały zmienić niekorzystny dla siebie bilans. Tym bardziej że za pięć przewinień osobistych opuścił parkiet najpierw Madej, potem Turska, a następnie Maj. Ale łódzianki już nie dały sobie wyrwać zwycięstwa, a celnymi rzutami popisywała się przede wszystkim Buchwald.

Dziś kolejne mecze pabianickiego turnieju. O godz. 10.30 Olimpia gra z Lechem, o godz. 12.15 ŁKS zmierzy się z Højbrotenem, a o 16.30 Włókniarz z Lechem. W niedzielę grają: Lech - Højbroten (godz. 10.30) i Włókniarz - Olimpia (godz. 12.15).

WIEŚLAW WRÓBEL

Premier przyjął B. Piasecką-Johnson

Wczoraj premier Tadeusz Mazowiecki przyjął Barbarę Piasecką-Johnson. Tematem rozmowy były problemy związane z jej angażowaniem się kapitałowym w polską gospodarkę.

Bezpośrednio po spotkaniu dziennikarz PAP poprosił panią Piasecką-Johnson o rozmowę.

Pani inicjatywa, podjęta po postawieniu Stocznicy Gdańskiej w stan likwidacji rozbudziła nadzieję nie tylko stoczniowców, ale wszystkich Polaków, którym zał było rozstać się z poważnym narodowym majątkiem. Zrozumiałe jest oczekiwanie na pomyślne zakończenie tej inicjatywy. Czy dzisiejsza rozmowa z premierem przybliżyła taką perspektywę?

Oczywiście. Taki był cel mojej wizyty, a jej intencją było udzielenie pomocy Polsce w trudnej sytuacji gospodarczej.

W stoczni pracują eksperci. Niezależnie bowiem od pani zaangażowania emocjonalnego, również ważne jest to, aby po przekształceniu się w spółkę stocznia była rentowna i działała sprawnie. Czy dotychczasowe analizy potwierdzają taką możliwość?

Moje eksperci pracują bardzo intensywnie. Wszystko wskazuje na to, że ich diagnoza będzie pozytywna. Chcemy skonstruować precyzyjny i długofalowy program ekonomiczny oraz plan finansowy stoczni. Trwa to może dość długo. Musimy to jednak zrobić teraz, aby nie tracić czasu później, gdy stocznia zacznie produkować. Rentowność jest oczywiście warunkiem niezbędnym.

Wyjaśnienie

Dyrekcja Okręgowa KPKS w Łodzi, w nawiązaniu do treści notatki zatytułowanej „Protest związkowców PKS - nadmierna ilość przejazdów ulgowych”. Informuje że I Oddział KPKS w Łodzi nie podjął takiej akcji protestacyjnej z uwagi na to, że nie prowadzi usług w zakresie komunikacji pasażerskiej, natomiast II Oddział KPKS w Łodzi, prowadzący ogólnodostępną komunikację autobusową, opisanego protestu nie podjął.

Z-ca dyrektora mgr L. KUKUŁKA

Z INICJATYWY Głównego Komitetu Pamięci Ofiar Stalina w Polsce w najbliższą niedzielę - 17 września - odbędą się obchody tr...

KRONIKA WYPADKÓW

• GÓDZ. 5.00. UL. Promińskiego. Wyłączenie napięcia było przyczyną 10-minutowej przerwy w ruchu tramwajów.

• GÓDZ. 6.30. Gospodarz. Uszkodzenie pantografu w tramwaju 42/4 było przyczyną 40 min. przerwy w ruchu.

• GÓDZ. 9.45. UL. Szczecińska 115. Józef K. kierując fiatem 125p pojechał Anne K., która przebywała w szpitalu.

• GÓDZ. 10.25. UL. Łagiewnicka. Henryk D. kierując fiatem 125p pojechał Zofię J. Piesza przebywała w szpitalu. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi, ul. Żeromskiego 88, tel. 57-16-62.

• GÓDZ. 10.30. UL. Nowotki. Awaria tramwaju 9/5 spowodowała 50 min. przerwy w ruchu.

• GÓDZ. 12.40. Pabianice - autostrada. Zderzenie fiata 126 z tramwajem 41/6 było przyczyną 50 min. przerwy w ruchu.

• GÓDZ. 13.30. UL. Zgierska. Mirosław M. kierując „maluchem” pojechał Andrzej B. który przebywał w szpitalu.

• GÓDZ. 14.15. UL. Aleksandrowska. Uderzenie przez tramwaj 25/3 w ślup trakcji spowodowało przerwę trwającą do godz. 20.00.

• GÓDZ. 14.20. Pabianice, ul. Kilińskiego. Mieczysław K. kierując wartburgiem pojechał Wacław N.

• GÓDZ. 14.20. Świętniki, gm. Pabianice. Wskutek wpadnięcia w poślizg fiata 125 zderzył się czołowo z ładą, 5 osób przebywała w szpitalu.

• GÓDZ. 14.45. Pabianice, ul. Warszawska. Nieznany samochód uderzył we fiata 125p. Świadków wypadku prosi się o kontakt z WRD WUSW.

• GÓDZ. 15.20. UL. Drewnowska. Krzysztof K. kierując polonezem zderzył się z motocyklem. Świadków prosi się o kontakt z WRD WUSW.

• GÓDZ. 18.05. UL. Tomaszowska. Nieznany Stanisław Sz. kierując fiatem uderzył w ikarus. Sprawca przebywał w szpitalu.

• Kierowcę skody oraz świadków kolizji na ul. Nowomiejskiej 8 dnia 15 bm. o godz. 14 prosi się o kontakt z WRD.

• Świadków wpadnięcia pieszego na fiata 125p dnia 15 bm. o godz. 17 na ul. Nowotki oraz tego pieszego prosi się o kontakt z WRD WUSW.

• Świadków zderzenia jawy z trabantem dnia 13 bm. o godz. 17.25 na ul. Dostawczej prosi się o kontakt z WRD.

• W czwartek w Louisville w amerykańskim stanie Kentucky 47-letni mężczyzna uzbrojony w karabin i rewolwer wtargnął do drukarni, w której do niedawna pracował i zaczął strzelać do kolegów - drukarzy. Zabili 7 osób i raniili 14, po czym sam popełnił samobójstwo. Stan 5 rannych lekarze określili jako krytyczny.

• 4 osoby zostały ciężko ranne w piątek rano w wyniku eksplozji, która nastąpiła w wytwórni ognistych w miejscowości Oestky (40 km na zachód od Kopenhagi). Przyczyną eksplozji i pożaru, na szczęście szybko opanowane-

Nastąpiła - jak sądzę - zmiany w profilu produkcji oraz w wyborze rynków zbytu. Myślę, że gdańscy stoczniowcy, którzy śmiało mogą stanąć w szeregu najlepszych w świecie będą mogli być w przyszłości dumni ze statków, które opuszczają ich pochylnie.

— Jest więc pani nastawiona optymistycznie...

— Optymizm wywołuje optymizm; pozytywne myśli - pozytywne czyny.

Notował: JANUSZ KOTARSKI

Medale dla żołnierzy Września

15 bm. w Sali Zwycięstwa Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie minister obrony narodowej, gen. armii Florian Siwicki spotkał się z grupą weteranów - żołnierzy Września, członkami Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych.

W spotkaniu, zorganizowanym z inicjatywy ZG tego związku, wzięło udział 50 kombatanów. 19 osobom minister obrony narodowej wręczył medale „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku”.

Gen. Siwicki serdecznie gratulując odznaczonym przekazał życzenia i pozdrowienia oraz wyraził głębokiego szacunku do wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego. Po spotkaniu kombatan ci zio-

ko darem natury, ale przede wszystkim rezultatem wielkiego trudu ludzi polskiej wsi, za który chciałbym serdecznie podziękować i nisko się pokłonić.

Inicjatywa przekazania darów symbolizujących tegoroczne plony do Belwederu, z jaką wystąpił gospodarz dożynek w Gostyninie. Niewątpliwie - powiedział - nie mogłem być na waszym święcie plonów. Prezydent przekazał pozdrowienia wszystkim mieszkańcom gminy Gostynin, województwa łódzkiego i całego kraju wraz z życzeniami, aby następny rok i kolejne lata były coraz lepsze dla polskiej wsi i naszej ojczyzny. Podkreślił przy tym, że dobre tegoroczne zbiory w rolnictwie są nie tyl-

Dziękując za przekazane dary W. Jaruzelski nawiązał do pochlebnych opinii, które docierały do niego o przebiegu i atmosferze, jaka panowała na dożynkach w Gostyninie. Niewątpliwie - powiedział - nie mogłem być na waszym święcie plonów. Prezydent przekazał pozdrowienia wszystkim mieszkańcom gminy Gostynin, województwa łódzkiego i całego kraju wraz z życzeniami, aby następny rok i kolejne lata były coraz lepsze dla polskiej wsi i naszej ojczyzny. Podkreślił przy tym, że dobre tegoroczne zbiory w rolnictwie są nie tyl-

24 godziny

gicznej rocznicy 50-lecia najazdu Armii Czerwonej na nasz kraj.

W PAŁACU Rady Ministrów w Warszawie po raz pierwszy wręczono 15 bm. nagrody artystyczne młodym im. Stanisława Wyspiańskiego. Przyznano je na wniosek komisji złożonej z wybitnych artystów i działaczy kultury, której przewodniczył rektor PWSTViT w Łodzi - Henryk Kluba.

NAWIAZANE kontakty z TPD było celem wizyty w Polsce delegacji Komitetu Pomocy Chrześcijańskiej z Kanady.

Węgry pragną wznowić stosunki dyplomatyczne z Watykanem

Rząd węgierski zamierza przystąpić do oficjalnych rozmów w sprawie ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Mówi o tym list premiera Miklósa Nemetha do sekretarza stanu, kardynała Agostino Casaralego - poinformował po posiedzeniu Rady Ministrów WRL rzecznik prasowy rządu. Miklos Nemeth skierował list do kardynała Casaralego z okazji 25-lecia porozumienia między Węgrami a Watykanem. Wskazuje, że stosunki między oboma stronami przerosły ramy dokumentu podpisanego 15 września 1964 roku, i że zarówno warunki wewnętrzne, jak o kolonizacji zewnętrznej dojrzały do zainicjowania nowego etapu współpracy służącej wspólnym celom i wzajemnym interesom. Celem tego - stwierdza się w liście - jest też wizyta Jana Pawła II na

Węgrzech, zaplanowana na wrzesień 1991 r.

Argentyna

Życ bez telewizji... przyjemniej

Argentyna jest trzecim na świecie - po Brazylii i Meksyku - najbardziej zadłużonym państwem na świecie. Od prawie roku rząd prowadzi politykę drastycznych oszczędności, aby wyjść z gospodarczego „dołka”.

W ramach oszczędności energii elektrycznej postanowiono skrócić nadawanie programów telewizyjnych, które w czasach „dobrobytu” nadawane były średnio przez 20 godzin na dobę. Skrócono ich emisję do 4 godzin. Nadawane były od 20 do 24.

Oczywiście w pierwszych dniach był to prawdziwy szok, ale...

Ostatnio, gdy już w gospodarce nieco się polepszyło i zwiększono nadawanie programów telewizyjnych do 7 godzin na dobę, przeprowadzono ankietę, która wykazała, że większość była bardzo zadowolona, gdy telewizja stała się prawie nieobecna w życiu codziennym. Znakomita większość ankietowanych wyraziła opinie, że życie bez telewizji stało się dużo przyjemniejsze.

Od najbliższego poniedziałku wzrastają ceny zbytu mleka tuszego (wyborowego), śmietany, napojów mlecznych, krajanki tuszkiej i twarogów homogenizowanych z Łódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej. Jak nas poinformowano w spółdzielni bardzo znaczne podwyżki cen zbytu (są one teraz dużo wyższe od dotychczasowych cen deta-

licznych) spowodowane zostały - mówią najkrócej - podniesieniem taryf transportowych, zwykłą ceną kupna mleka (od 16 bm. za 1 litr mleka w skupie z zawartością tłuszczu 3,7 proc. ŁSML płaci 368 zł), obcięciem dotacji do produkowanych wyrobów, zwiększeniem opłat za energię itp.

Rzecz jasna, wzrosła również cena detaliczna artykułów mleczarskich z ŁSML. I tak za butelkę mleka tuszego od poniedziałku będziemy płacić (w nawiązaniu do ceny zbytu i marża handlowa): 580 zł (525 zł 10 proc.), za śmietanę 12 proc. w butelkach 0,25 l - 430 (380, 12 proc.), śmietanę 18 proc. w butelkach 0,25 l - 735 (647, 12 proc.), za butelkę kefiru - 93 (70, 25 proc.), za jogurt owocowy - 150 (112, 25 proc.), a za jogurt waniliowy - 145 zł (108 zł, 25 proc.).

Kilogram krajanki tuszkiej kosztować będzie 2500 zł (2060 zł, 18 proc.).

A oto nowe ceny twarogów homogenizowanych (za jedno opakowanie 250 g): chudy - 180 zł (149 zł), tłusty - 385 (315), waniliowy - 465 (381), owocowy - 480 (394), czekoladowy - 495 (406), poleski - 405 (334). Marża handlowa na wszystkie serki homogenizowane wynosi 18 proc.

Ceny urzędowe mleka chudego (30 zł za butelkę) i krajanki chudej (150 zł za kilogram) pozostają bez zmian.

O skali podwyżek niech świadczy to, że dotychczas za butelkę mleka tuszego z ŁSML. płaciłmy 275 zł, a za kilogram krajanki tuszkiej - 1250 zł...

50-lecie uchodźstwa polskiego na Węgry

Granica węgiersko-polska stała się otworem przed polskimi uchodźcami, masowo przybywającymi we wrześniu 1939 roku na terytorium Węgier.

Wczoraj w Boglarlelle, miasteczku nad Balatonem, powstałym z połączenia Balatonbogar i dwóch innych miejscowości, odbyły się główne uroczystości związane z 50-leciem uchodźstwa polskiego na Węgrzech. Na Wzgórzu Zamkowym posadzone zostały dwa dęby, jako

symbol przyjaźni dwóch narodów - Polski i Węgier. Podczas wie-

niarzy przyjaźni węgiersko-polskiej miasto Boglarlelle odznaczono Komandorią Orderu Zasługi PRL. W wieceu uczestniczył członek Politycznego Komitetu Wykonawczego WSPR, minister stanu Imre Pozsgay.

Nawiązując do wydarzeń sprzed 50 lat mówili o potrzebie solidarności między oboma krajami i narodami. Wskazał, że Węgry i dzisiaj udzieliłyby humanitarnej pomocy, gdyby zaszła taka konieczność. Każdy powinien wyciągnąć wnioski z wydarzeń historycznych sprzed pół wieku - powiedział - powinny one być przestrogą dla wszystkich.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaimprovizowanej konferencji prasowej. Oceniał na niej sytuację WSPR przed zbliżającym się zjazdem, ustosunkował się do tworzonego nowego programu ekonomicznego Węgier. Na pytanie, czy WSPR wygra najbliższe wybory, odpowiedział, że nie będzie po nich partią rządzącą samodzielnie.

Imre Pozsgay spotkał się z dziennikarzami polskimi na zaim



Rozmowa z Aleksandrem Bentkowskim ministrem sprawiedliwości, przewodniczącym Klubu Poselskiego ZSL

Uznają tylko proste drogi

— Nie, nie zabiegałem o niczyje poparcie, choć zawsze byłem i pozostaję życzliwy „Solidarności”, uważałem, że sam powinienem przekonać wyborców do swej osoby.

— Jest pan jednym z głównych architektów zmiany przez ZSL partnera koalicyjnego, a tym samym współtwórcą nowego układu sił politycznych w Polsce. Czym było dla pana to wydarzenie? Jak wyglądały jego kulisy? Wasza decyzja była ostro krytykowana przez różne gremia PZPR...

— Uchwała KC została sformułowana w słowach dość parlamentarnych ale na niższych szczeblach zarzucano nam, że postąpiliśmy niemoralnie, nielegalnie krótko mówiąc jak zdradcy. Według mnie to, co się stało, było normalną grą polityczną, najwykleszonym pod słońcem zachowaniem kierującej się własnym rozumem partii politycznej. Dobiera ona sobie takiego partnera politycznego, z którym będzie bardziej wiarygodna i z którym lepiej przyczyni się do rozwoju swego kraju...

— Chciałoby się zapytać, dlaczego w minionym okresie PZPR nie uważała za niemoralne obciążanie ZSL odpowiedzialnością za to, co było w Polsce złe, przechodząc do porządku nad tym, że nasz udział w sprawowaniu władzy został sprowadzony niemal do zera. Na przykład w rządzie Messnera mieliśmy tylko jeden resort — ochronę środowiska. Czy to miał być ów wzór moralności?

— Jaki jest stan przygotowań do powstania PSL?

— Poprosiliśmy do Sejmu przedstawicieli czterech organizacji: Społecznego Komitetu Odrodzenia Ruchu Ludowego, kilku oddziałów PSL, „Solidarności” Rolników Indywidualnych oraz ZMW. NK ZSL był reprezentowany przez kilku przedstawicieli przydziału, nazwalimy zaś to zgromadzenie „ludowym okrągłym stołem”. Rozmawialiśmy przy nim o potrzebie doprowadzenia do kongresu ruchu ludowego.

— Wyobrażam sobie, że na kongres przyjadą delegacje ZSL, są-

dząc, że w liczbie mniej więcej połowy uczestników, na drugą połowę złożą się natomiast delegacje pozostałych oddziałów ruchu ludowego. W pierwszym dniu zbiorą się tylko ZSL-owcy, po czym podejmą uchwałę o rozwiązaniu swej partii i przekształceniu jej w partię nowo powstałej partii ludowej. W dniu drugim zbiorą się wszyscy uczestnicy i powołają do życia Polskie Stronnictwo Ludowe.

— Czy rzeczywiście ZSL jest tak mocne, by domagać się połowy mandatów na kongresie?

— To jest właśnie nasz największy problem — pogodzenie interesów różnych stron, z których chyba każda ma przesadnie wyobrażenie o swej sile i wpływach. PSL na przykład proponuje zupełnie inny układ: jedna trzecia mandatów dla nich, jedna trzecia dla ZSL i jedna trzecia dla pozostałych. Panowie sugerujecie, że to 50 proc. dla ZSL to zbyt wiele i być może ma pan rację, natomiast ja się boję, że kiedy pójdę z tą propozycją do NK, usłyszę: Co? Tak mało? My chcemy dwie trzecie!

— Czy rząd Mazowieckiego jest rzeczywiście rządem ostatniej szansy dla Polski?

— Nie widzę innej. W razie niepowodzenia tego rządu czeka nas, jeśli nie wojna domowa, to z pewnością bardzo gwałtowny wstrząs społeczny. Jeśli nie ten rząd, to kto? Znowu PZPR? Kościół? OPZZ?

— Czy to jednak nie paradoksy, że głównym oparciem tego rządu mają być związkowcy, siła społeczna z natury rzeczy trudna do okiełznanania i rzadko bywająca zadowolona z obowiązującej polityki ekonomicznej?

— A może akurat odwrotnie? Może właśnie tylko rząd Mazowieckiego okaże się zdolny do tego, by zapewnić sobie spokój ze strony tej bazy związkowej przynajmniej przez pół roku, to znaczy do czasu, w którym zaczęły być odczuwalne pierwsze pozytywne efekty niedawnych radykalnych posunięć gospodarczych z rynkowieniem rynku żywnościowego na czele? Poza tym ten rząd jest wiarygodny dla Zachodu. Jeśli Zachód rzeczywiście chce, tak jak twier-

dzi, pomóc nam w wyrwaniu się z tego systemu, nie powinniśmy poprzestawać na zachętach i dobrych radach. To właśnie on czterdziści pięć lat temu pomógł wepchnąć nas w to bagno, niech więc teraz pomaga nam się z niego wydostać. Jestem w tym miejscu optymistą i sądzę, że tym razem uzyskamy taką pomoc i to w odczuwalnym wymiarze.

— Czuje się pan pełnoprawnym aktorem sceny politycznej czy tylko statystą?

— Mam wspaniałe przeświadczenie, że znalazłem się w Sejmie, a już szczególnie na stanowisku przewodniczącego Klubu Poselskiego ZSL, w jakiejś mierze przypadkowo. Nie walczyłem o to, nie było to moim byt albo nie być, dlatego nie będę rozpaczał, jeśli któregoś dnia wszystko się skończy i znajdę się znowu tam, skąd przyszedłem — za swym skromnym biurkiem adwokackim w Rzeszowie.

W Warszawie nie znam nikogo spośród osób znaczących, nie mam z nimi żadnych powiązań rodzinnych strukturalnych czy zawodowych, co pozwala mi na komfort kierowania się wyłącznie własnym rozumem, poczuć odpowiedzialność i wyczucie politycznym. Ogromnie sobie cenię ten brak jakichkolwiek ograniczeń.

— Ale z drugiej strony znajduje się pan poza układami, a te bywają dla polityki bardzo przydatne.

— Być może, jednak do tej pory niczego nie próbowałem załatwiać przy pomocy układów. To, co wydawało się korzystne dla stronnictwa i dla Polski, zawsze osiągałem wprost, bez uciekania się do bocznych dróg i nieformalnych metod. Mam nadzieję, że uda mi się funkcjonować na tej zasadzie jak najdłużej.

Rozmawiali:
PIOTR GABRYEL
KAROL JACKOWSKI

Rozmowa została przeprowadzona PRZED wyborem posła Aleksandra Bentkowskiego na stanowisko ministra sprawiedliwości.

między rajem a piekłem

Lamy „Dziennika Łódzkiego” wzbogaciły się ostatnio o kampanię na rzecz nowego prezydenta. Osieroczone miasto od ponad trzech miesięcy czeka i doczekać się nie może kolejnego ojca. Najwięcej się mówi i pisze o doktorze Jerzym Drygalskim, popieranym przez „Solidarność”. Sam zainteresowany milczy, ale zapewne wyraził zgodę na urzędowanie przy ul. Piotrkowskiej 104. Gabinet prezydenta jest tam solidnie urządzone i pamięta czasy, gdy śpiewano „Majalu czy ci nie żal”, gdy były prezydent a potem minister, znalazł się w Albanii poszukując prawdziwego marksizmu-leninizmu. Wrócił potem chyłkiem do kraju, nie znajdując widocznie tego czego szukał. Inni prezydenci też ładowali na stanowiskach rządowych. Ale nie wszyscy. Ostatni miał pecha, bo stracił zaufanie radnych i stał cały ambaras.

W ogóle przyjęta jest ostatnio opinia, że Łódź to miasto pechowe i chyba jest w tym jakaś prawda, chociaż kto bywa w Warszawie ten wie, że stolica też cierni na chronolizy bałagan. To jednak już nie nasze zmartwienie. Martwimy się o siebie.

Jako mieszkaniec Bałut od dawna noszę się z pomysłem odłączenia tej dzielnicy od Łodzi. Niestety, poza kilkoma zwolennikami nie mam wystarczającej siły na przeformowanie tego projektu. Pozostaje żyć tak jak jest. A jeśli już muszę być przypisany do Łodzi, to pozwolę sobie dołożyć swoje trzy grosze do kampanii prezydenckiej.

Kandydat z Wakayamy

Po rozważeniu różnych wariantów doszedłem do wniosku, że trzeba pójść na rozwiązanie radykalne, albo jeszcze lepiej — rewolucyjne. Dlaczego np. prezydentem Łodzi nie może zostać cudzoziemiec? Nie tylko może, ale powinien, bo nie będzie miał żadnych powiązań politycznych. Powinien mieć tylko jedno zadanie: takie zorganizowanie życia miejskiego, aby mieszkańcy byli zadowoleni.

A ponieważ można jest u nas Japonia, to oczywiście opowiadam się za Japończykiem. Po wyszukaniu mapy Japonii w atlasie, wybrałem miasto Wakayama na wyspie Honshu. Tam należy wysłać delegację rady narodowej, aby poprosiła burmistrza lub któregoś z jego zastępców, żeby zechciał poświęcić kilka czy kilkanaście lat swojego życia na pokierowanie naszym miastem. Dlaczego akurat Wakayama, a nie Tanabe czy Sapporo? Otóż dlatego, że to półmilionowe miasto jest dużym ośrodkiem przemysłu włókienniczego, a zatem w pewnym sensie bliźniakiem Łodzi. Wakayama ma też fabryki przemysłu maszynowego i chemicznego oraz uniwersytet.

Do szczególnych zalet Japończyka usadowionego na Piotrkowskiej 104 zaliczyłbym absolutną nieznajomość języka polskiego, co z góry uniemożliwi wysłuchiwanie opowieści o tzw. obywatelnych trudnościach MPK, handlu, elektryce, gazowni oraz całej gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Mój prezydent z Wakayamy, przez specjalnego tłumacza, będzie wydawał polecenia i za ich niewykonanie zdejmuje się stanowisk niezdyceplinowanych dyrektorów i kierowników. Japończyk zabroni z całą pewnością tłumaczowi przekazywania jakiegokolwiek wyjaśnień dyrektorskich. Mogę się założyć o każdą kwotę, że efekty takiego stylu działania będą piorunujące. Przede wszystkim zniknie rażąca wszystkich niepunktualność, notoryczne niedotrzymywanie terminów zakończenia różnych robót drogowych, budowlanych i innych. Zacznie się cenić czas jako wartość taka sama jak pieniądź.

A jak już o pieniądźch mowa, to Japończykowi trzeba oczywiście za jego trud zapewnić godziwe utrzymanie i uposażenie. Rzecz jasna, że w walucie wymiennalnej z czym przeliczyć nie powinno być kłopotu, bo i tak już jesteśmy krajem dwuwalutowym.

Hasło „Japończyk prezydentem Łodzi!” powinno wejść do publicznego obiegu i mam nadzieję, że ponra je środowiska opiniotwórcze.

Zreszła w kraju naszym, w roku bieżącym zaszły tak zaskakujące świat wydarzenia, że kandydat z Wakayamy nie stanie się aż taką sensacją. Niedawno rozklamawiano nominalnie amerykańskiego cudotwórcę ekonomicznego prof. Sachsa, który zalecał błyskawiczną drogę wyjścia Polski z kryzysu. Potem okazało się, że ta droga była prosta i łatwa i nie może być. Japoński prezydent w Łodzi z pewnością nie będzie bujał w obłokach. Zatem gorąco polecam natychmiastowy wybór radnych do Wakayamy i wyszukanie odpowiedniego człowieka.

EDMUND TULKO

(DOKOŃCZENIE ZF STR. 1)

miało nastąpić, a liczby mniejszości narodowych w Polsce zawyżono. Przemilczano jednak fakt, że wojsko polskie nadal walczy i nie skapitulowało.

Tymczasem Wehrmacht swoimi zagonami znalazł się na wielu odcinkach poza linią wyznaczoną w tajnym protokole z 23 sierpnia. 14 września zajęto Brześć i Białystok. Ribbentrop 15 września znów po nagle Schulenburga, aby ten zwrócił uwagę rządowi ZSRR na nie-

Kolejny akt dramatu

bezpieczeństwo powstania „próżni politycznej” na wschód od niemieckiej strefy wpływów, tj. za linią Narew — Wisła — San. 16 września Molotow poinformował Schulenburga, że następnego dnia lub 18 września Armia Czerwona wkroczy na teren polski. Potwierdził też uzasadnienie tej

decyzji rozpadem państwa polskiego i potrzebą ochrony Ukraińców i Białorusinów. Takie uzasadnienie nie było na rękę Hitlerowi, a Wielkiej Brytanii i Francji pozwa- lało nie traktować ZSRR jako sojusznika Niemiec.

O godzinie 3 rano 17 września ambasadorowi Grzybowskiemu w

Moskwie odczytano notę stwierdzającą m.in., że „Wojna niemiecko-polska ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego”. Nota wbrew faktom oznajmiała, iż „Warszawa, jako stolica Polski, już nie istnieje”. Dlatego też Armia Czerwona musi wziąć pod ochronę Ukraińców i Białorusinów, rzekomo pozostawionych bez ochrony i obrony.

Tak zaczął się akt drugi dramatu wrześniowego 1939 r.

EMIL K. BRZOZOWSKI



Miejsce już sporo czasu od dnia, w którym kardynał Jęmp podczas mszy na Jasnej Górze, poruszył sprawę klasztoru karmelitanek i stosunku Żydów do tego obiektu, ale nadal niemal codziennie ukazują się w prasie zachodniej, szczególnie amerykańskiej, artykuły oskarżające prymasa Polski o antysemityzm.

Oskarżenia to część prasy rozszerza następnie na polskich katolików, a niektórzy politycy na cały nasz naród. Typowy pod tym względem jest premier Izraela Szamir. W wywiadzie dla „Jerusalem Post” stwierdził on wręcz: — Polacy wysłali antysemityzm z mlekiem matki. I dodał: — Polska nienawidzi Żydów leży w tradycji Polaków, w ich mentalności.

Tego oskarżenia nie równoważy zapewnienie Stefana Grayeka, przewodniczącego Światowej Federacji Żydowskich Bojowników, Partyzantów i Więźniów Obozów. Powiedział on: — Toczymy walkę z Kościołem, a nie z Polakami. W czasie wojny byli szlachetni Polacy, którzy ryzykowali życiem, by ocalić Żydów. Grayek jest jednym z ocalałych uczestników powstania w getcie warszawskim.

Jak dalej dotyczyć się sprawy klasztoru karmelitanek w Oświęcimiu? Czy wznowione będą rozmowy między zainteresowanymi stronami? W serwisie Reutersa, angielskiej agencji prasowej, zna-

lazła się informacja mówiąca o gotowości biskupów polskich podjęcia nowych rozmów. Jednocześnie Reuter podaje wypowiedź Theo Kleina, jednego z uczestników rokowań prowadzonych w 1987 r.

Według Kleina ze strony katolickiego establishmentu potrzebny jest teraz konkretny gest. Jego zdaniem takim gestem znamionującym dobrą wolę byłoby usunięcie drewnianego krzyża, stojącego w klasztornej ogrodzie. Krzyż ten zbudowano w 1979 r. w związku z mszą, którą Jan Paweł II odprawił w Oświęcimiu. Zdaniem Kleina krzyż ten nie powinien stać w obozie będącym pomnikiem Żydów pomordowanych w Auschwitzu.

Takie mnożenie żądań niczego dobrego nie wroży i raczej mają ci z działaczy żydowskich, którzy nawołują do zakończenia sporu. Shlomo Abineri, naukowiec z Uniwersytetu Hebrajskiego, ostrzegł: — Jeśli nadal skupiać będziemy uwagę na nietaktownym zachowaniu katolickich zakonników, to w końcu zapomnimy kim byli mordercy. Pamięć o zagładzie zachowamy tylko gdy pamiętać będziemy o niemieckich nazistach i ich zbrodniach. Sposzczenie to jest szczególnie trafne w dniach obchodów 50 rocznicy napadu na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

Do niedawna miało najniebezpieczniejszego miasta na świecie dzielić Bejrut, stolica Libanu. Niemal codziennie giną tam ludzie, słychać serie karabinów maszynowych, wybuchy pocisków armatnich, rakiet, samochodów pułapek. Ostatnio Bejrut stracił niechlubną „palmę pierwszeństwa” na rzecz niespełna dwumilionowego kolumbijskiego miasta Medellin.

Nie ma tam walk na tle religijnym, katolicy nie walczą z wyznawcami islamu. Medellin jest natomiast siedzibą „narkotycznego koncernu” produkującego 15 proc. kokainy. Bossowie tego gangu, dysponujący miliardami dolarów sterroryzowali miasto w stopniu większym niż resztę kraju — w ciągu pierwszych 6 miesięcy tego roku w Medellin odnotowano 2338 morderstw. Dla porównania warto dodać, że w Waszyngtonie, mieście tej samej wielkości miały miejsce 303 morderstwa, a stolica USA też ma opinię niebezpiecznego miasta.

Gina przeważnie ludzie młodzi — 70 proc. zamordowanych to chłopcy w prze-

dziale wieku 14—19 lat. Policja nie zna prawdziwej liczby ofiar, nigdy nie znajduje się dziesiątków jeśli nie setek zwłok. Fała strachu rośnie, przed groźbami ugi-



Nz.: pani minister de Greiff.

nają się stróża prawa, sędziowie. Rezygnują oni z pracy, uciekają za granicę. Gangsterzy mają długie ręce, niełatwo zbiec przed ich zemstą. Przekonał się o tym były minister sprawiedliwości. Rząd mianował go ambasadorem Kolumbii na Węgrzech. Najemny morderca zastrzelił go na jednej z ulic Budapesztu. Tym bardziej należy podziwiać odwagę i determinację 32-letniej Moniki de Greiff, pełniącej obecnie funkcję ministra sprawiedliwości. Kiedy wyjechała do USA by uzyskać tam pomoc na walkę z handlarzami narkotyków dziennikarze twierdzili, że skorzysta z okazji i nie wróci do Bogoty.

Stало się inaczej. Pani de Greiff wróciła i kontynuuje walkę mimo groźb zgładzenia jej i rodziny. W Waszyngtonie uzyskała obietnicę pomocy. Ma otrzymać m.in. wykrywcze metale (by na sale sądowe nie dostawali się gangsterzy z bronią), helikoptery, samoloty oraz instruktorów, wyspecjalizowanych w zwalczaniu narkotycznych gangów. Czy to wystarczy? Kolumbijczycy są raczej sceptyczni, zrezygnowani. Wiadomo jak wielka jest potęga gangów i jak łatwo wy-

nają w Kolumbii mordercę. Podobno już za 10 dolarów znajdują się chętni.

Jakby tego wszystkiego było mało Kolumbię przesładuje istna plaga „oddziałów partyzanckich” różnych odcięt od skrajnie prawicowych po lewackie. Ostatnio obszarnicy mający swe posiadłości nad morzem, powołali do życia ugrupowanie zwane MORENA. Utrzymują je przy współudziale gangsterów i dlatego Kolumbijczycy nazywają je nową organizacją „narcyfascystów”. Ofiarami tych band są głównie działacze związkowi i „nieposłuszni” wieśniacy. W czarnych barwach rysuje się przyszłość Kolumbii.

Miał kto odpowie prawidłowo na pytanie — kim trzeba zostać by w RFN najszybciej dorobić się majątku? Gdy pytałem znajomych wymieniali adwokatów, menedżerów przemysłu, maklerów giełdowych. Jeśli wierzyć tygodnikowi „Bunte” to wszyscy się mylili. Okazuje się, że tak zwane wielkie pieniądze czekają na tych, którzy potrafią zadbać o urodę kobiet.

Nie chodzi oczywiście o kosmetyczki, lecz o chirurgów dokonujących operacji plastycznych. Reporterka „Bunte”, Dana

różne — aktorki, żony polityków, piosenkarki, arystokratki. Jedno mają wspólne — są bogate i pragną być długo piękne. Na zdjęciu prezentujemy trzy sławne klientki chirurgów. Od lewej: aktorka Bo Derek (32 lata) kazala sobie prawie wszystko udoskonalić, szczególnie usta i pierś. Raquel Welch (49 lat) odmłodziła się o 10 lat dzięki tzw. facelifting. Księżniczka Soraya (57 lat) — zoperowano jej nos, szyję, powieki i usunęto czarny meszek pod nosem.

Skoro mowa o ludziach bogatych i ich „zmartwieńcach” to warto wspomnieć o Saudyjszemu Adnanie Khashoggi miliardrze, zaliczonym do pierwszej dziesiątki najbogatszych ludzi świata. Podpadł on amerykańskiemu prawu, oskarżono go o wiele przestępstw (przekupstwo, nielegalny handel bronią) i po pierwszym przesłuchaniu wypuszczono za kaucją 10 milionów dolarów. Zakazano jednocześnie opuszczania Nowego Jorku.

Żeby mieć pewność, że miliardrer nie zżębie, bo co to dla niego 10 milionów, nałożono mu powyżej łokcia specjalną bransoletę z elektronicznym urządzeniem, wskazującym miejsce jego pobytu na



Horakova pisze, że czołowi, najbardziej wzięci chirurdzy zarabiają dziennie 50 tys. marek. Potrafią oni zmienić prawie wszystko — nosy, piersi, wargi i naturalnie usunąć zmarszczki. Klientki są

specjalnym monitorze umieszczonym w komendzie policji. Khashoggi zapewnia dziennikarzy o swej niewinności.

HENRYK WALENDA

CUDA »GUINNESSA« na początku było piwo...

Dziwne, a jednak prawdziwe: w okolicy domu nr 33 przy London Road w Londynie nie natrafiliśmy na dziwaków, stojących na głowie lub skaczących — jak gigantyczne pasikoniki — najwyżej na świecie. Wszystko było statecznie i spokojnie na tej zwykłej, niedużej uliczce. Również człowiek, który się tu z nami umówił okazał się bardzo poważnym, siwowłosym i zadziwiająco czarującym mężczyzną. A przecież Donald McFarlane, redaktor słynnej „Księgi Rekordów Guinnessa” można z całą pewnością nazwać „mister naj-naj”.

— Jaki był ten początek, Donaldzie?

— Wszystko zaczęło się od piwa i całkowitego flaska. Przecież „Guinness” to wielka spółka produkująca ten własny napój. W 1955 r. dyrektorowi wykonawczemu przyszła do głowy myśl, by wydać w ograniczonym nakładzie dla właścicieli pu-bliki książkę, w której znalazłyby się informacje o interesujących wydarzeniach wszechczasów i różnych narodów. Zgodnie z jego pomysłem, książka ta mogłaby się stać miłym prezentem urodzinowym. W niej ten, kto by chciał mógłby znaleźć informacje o rekordach, wyczynach sportowych, dziwnych wydarzeniach, nawet dziwactwach.

Nie przypadkiem jednak powiedziałem, że pomyślił o piwie, ponieważ żaden z egzemplarzy przeznaczonych dla pu-bliki nie dotarł do ich bywalców. Zostały one bowiem skradzione przez właścicieli tych lokali, którzy zatrzymali je w domach, by je czytać i rozmawiać o nich w kręgu domowników. Należy dodać, że do sprzedaży w 1955 r. trafiło zaledwie kilka tysięcy „Ksiąg” — przecież „Guinness” nie liczył na sukces handlowy tego pomysłu. Rozkupiło go w jednej chwili. „Księga” z 1955 r. była wznawiana 5 razy i od tej pory postanowiono ją wydawać przed każdym Bożym Narodzeniem. Za każdym razem trafia ona na listę bestsellerów.

— Ile ludzi opracowało „rekordy”?

— W naszym wydawnictwie — 7, wraz z

osobami je zatwierdzającymi. W Anglii mamy 30 swych korespondentów, a na całym świecie ok. 300.

— O ile się orientujemy, wasza praca jest dość złożona. Należy dowiedzieć się o zdarzeniu, zarejestrować rekord, sprawdzić tę informację i przygotować ją do druku...

— Tak, nie jest to łatwe. Pomaga nam komputer z pojemną pamięcią — znajduje się w sąsiednim pokoju. Pracuje też na nas autorytet i popularność „Księgi”. Kiedy musimy uściślić coś lub czegoś się dowiedzieć, wystarczy czasami wykonać dwa telefony i ludzie nam pomogą.

— Czy „Księga rekordów” jest nieomylna? W związku z tym chciałbym zadać pytanie bezpośrednio związane z publikacją „Śmierci na Everest”. Przypomnijmy, że chodziło o ekspedycję radzieckich alpinistów, którzy rzekomo zginęli w górach w roku 1952. Za pośrednictwem gazety zwróciliśmy się do was z zapytaniem, co wydawcy „Księgi” wiedzą o tym wydarzeniu?

— Tak, tak, znam ten artykuł „Komsomolskiej Prawdy”. Wszystko, czym dysponujemy na ten temat, to publikacja pewnej polskiej gazety, poświęcona temu wydarzeniu. Z powodu dawności w naszych archiwach nawet nie zachowała się jej nazwa. Wydaje mi się, że fakt, iż istnieje jedna informacja na ten temat, podaje w wątpliwość istnienie podobnej ekspedycji. Zapro-siliśmy ekspertów ds. alpinizmu i nie potwierdzili oni informacji zawartej w naszej publikacji. W najnowszym wydaniu będzie ona jeszcze figurować — praca nad nią dobiega już końca, jednak w przyszłym roku zostanie już wycofana.

— Chyba jest to ten rzadki przypadek, kiedy błąd może jedynie radować — przecież chodziło o życie ludzi. Naturalnie jednak mogą być też inne niedokładności?

— Nie ukrywam, że nie jesteśmy przed nim ubezpieczeni. Dlatego też do każdego wydania musimy wnieść poprawki i zmiany. W zeszłym roku było ich ok. 20. Wydanie z roku bieżącego wyjdzie w nakła-

dzie pół miliona, a ogólny nakład od dnia naszego powstania wynosi 60 milionów.

— Wyobraźmy sobie rzecz następującą — człowiek ustanowił rekord. Nie ważne gdzie się to stało. Co mu radzicie, gdzie ma się zwrócić, by nie stracił szansy dostania się na karty „Guinnessa”?

— Człowiek ten powinien poinformować o swym osiągnięciu przedstawiciela naszego wydawnictwa. Jeśli takiego w jego kraju nie ma, to należy poinformować bezpośrednio nas, dołączając pisemne poświadczenie dwu godnych zaufania osób. W każdej pracy jednak istnieje ryzyko.

— Czyżby próbować was okłamać?

— Niejednokrotnie. Oto stosunkowo świeży przykład. — Zarejestrowaliśmy rekord w rzucie „frisbi” — plastikowym latającym talerzem. Mielśmy dwa świadectwa dwu szanowanych osób. W rok po tym zadzwonili oni do nas i odmówili potwierdzenia tego faktu. Bywa i tak.

— W najbliższej przyszłości „Księga” będzie dostępna także dla czytelników radzieckich...

— Tak, będzie ją wydawać „Progress”. Dziesięć lat ciągnęły się rozmowy ze stroną radziecką. Raz w miesiącu będziemy rozysłać do swych odczytów na całym świecie informacje zawierające również rekordy zarejestrowane w ZSRR. Funkcję korespondentów „Guinnessa” w ZSRR weźmie na siebie grupa pracowników wydawnictwa „Progress”.

Cieszymy się, że oddał ZSRR znajdzie się w zasięgu naszego zainteresowania. Bez waszego kraju informacja nie byłaby pełna. Nawiasem mówiąc zaufamy, że do tychczas nie udało się nam porozumieć z Chinami.

— I ostatnie pytanie — ile rekordów będzie się dziennie na świecie?

— Nie wiem, nie liczyłem. Natomiast listów otrzymujemy dziennie ok. dwustu. Do ich analizowania w tych dniach zatrudnimy jeszcze jednego sekretarza...

(za „Komsomolską Prawdą”)

PIERWSZY RAZ W WILNIE korespondencja własna

Każdy z nas ma jakieś wyobrażenie o stronach gdzie przyszedł na świat Mickiewicz, Syrokomla i jeszcze wielu znamienitych Polaków. Wychowanemu na ich dziełach Litwa jawia mi się jako kraj nadzwyczajnie piękny. Z tym większym bi-em serce wjeżdżając do pierwszych wiosek Wileńszczyzny. Co oglądać? Z kim rozmawiać? Gdzie robić zdjęcia? — oto pytania bez przerwy przelatujące przez głowę.

— Wilno to dziś zupełnie inne miasto — powtarza spotkana pod katedrą kobieta z Poznania. — Pamiętam je sprzed wojny. Dziś to zaledwie fragment. Dookoła nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Weźmy takie Karolinki. Kiedyś miejsce wagrów, majówek — a teraz betonowe bloki z szeroką ulicą pośrodku. Boję się wejść na starówkę, gdy tyle wspomnień mnje łączy z tym rejonem miasta. Starsza pani ociera łzy.



Wileńska katedra. Jeszcze niedawno była galerią sztuki.

Nafaszerowany informacjami o sytuacji w tej republice, boja się zapytać o drogę; chcę uniknąć niechęci do Polaków. Gdy jednak raz i drugi, zaskoczony ogromną życzliwością miejscowych nie wytrzymałem i zapytałem przypadkową kobietę, jaka jest prawda odpowiedział mi szeroki uśmiech.

— Nie jest różowo, to widać. Litwini bardzo ostro występują przeciw Rosjanom. Nam ostatnio nieco popuścili. Ale, wie pan, wszyscy jesteśmy tu biedni i to nas jakoś łączy.

Mży jesienią deszcz. Na polskim cmentarzu dwa autokary z Polski. Na kilkudziesięciu mogiłach legionistów świeże kwiaty. Znicze i kwiaty także na granitowym bloku grobu matki J. Piłsudskiego i jego serca.

— Tu tak codziennie — zagaduje starszy mężczyzna z kosą na ramieniu. — Przychodzą, robią zdjęcia, pytają o niektóre groby. Często zaplaczają. Ja już od lat pracuję na tym cmentarzu, to wiem wszystko.

Zniszczona twarz mężczyzny ożywia się gdy mówi po co tu przyjechałem. Jest Polakiem. W latach pięćdziesiątych uciekł ze wsi do Wilna, nie chcąc pracować w kółchozie. Znalazł pracę jako stolarz, a teraz jest na emeryturze (90 rubli), dorabia na cmentarzu. Prowadzi do ciekawszych grobów. Sympie nazwiskami, datami.

— Nasi teraz dają pieniądze i wiele pomników jest odnawianych. Panie, ile ludzi ja tu widział i jakich! Nawet ważne delegacje po kryjomu przed laty tu jeżdżały. Jeden to spłakał się nad grobem...



Hotel „Vilnius” (d. „George”) przy ul. Giedymina (przed wojną — Mickiewicza).

Wilnie otwarto 7 nowych klas z językiem polskim. W szkole im. A. Mickiewicza jest 5 pierwszych klas z dziećmi chcącymi uczyć się po polsku. Zapotrzebowanie na polską jest bardzo duże. Jeszcze wyraźniej widać to w podwileńskich polskich wioskach. Na całej Wileńszczyźnie jest teraz o 14 polskich szkół więcej niż jeszcze w ubiegłym roku. Notuje się wypadki przechodzenia z klas rosyjskich do polskich.

— Moja wnuczka to aż trzy języki zna — zwierza się podchmielony mężczyzna, którego podwiozimy kilka kilometrów. Jest zadowolony, gdyż kupił dwie butelki wódki, a teraz nie jest to proste. — Tu wszystkie one mówią w trzech językach. Mnie tam wszystko jedno kim jestem. Chociaż teraz to wolę być Polakiem. Oni tu myślą, że my się ich przestraszymy.

Nie otrzymawszy z naszej strony pozytywnej odpowiedzi na propozycję wspólnej biesiady, szybko znajduje innych kompanów. Po godzinie jeszcze raz, wychodząc chwiejnym krokiem z budynku, rzuca mi przez ulicę: — Ja teraz naprawdę wolę być z wami.

Ucieczka od polskości w tym mieście jest niemożliwa. Bez problemu wszędzie można mówić po polsku. Tylko raz zdarzyło mi się usłyszeć „Nie panimaju”, gdy zapytałem o polski cmentarz. Zwykle po odpowiedzi były pytania skąd jestem. Łódź jest wielu tamtejszym bardzo bliska. Teraz łatwiej mogą wyjechać, ale jeszcze rok temu, dwa...

Dla niektórych Polaków widziana jest przez pryzmat wileńskiego bazaru, który ostatnimi czasy przybrał dość humorystyczny wygląd. Oto w jednym miejscu, właściwie fragmente ulicy, w południowo-zachodniej części miasta robi się korek. To znak, że jesteśmy w pobliżu „bazaru”. Nieco dalej na poboczu widać autokary i samochody osobowe z polską rejestracją. Po chodniku, na odcinku kilkuset metrów, przechadza się tłum z torbami, co kilkanaście metrów patrol milicja. Niby nie się nie dzieje, ale ktoś mi powiedział, że gdyby przejechał zawartość wszystkich przyniesionych tu tobołów, z pewnością ich wartość przekroczyłaby ofertę wszystkich sklepów Wileńszczyzny razem wziętych.

Siedząc w salonie „Szwedzkiej stół” hotelu „Vilnius” (dawniej „George”), zastanawiałem się jaki był mój obraz tych stron przed przyjazdem tutaj. Z pewnością przeżyłem wiele zaskoczeń. Kto wie jak byłoby gdybym był tu, powiedzmy, miesiąc, dwa... Jedno jest pewne: warto obejrzeć to miasto, porozmawiać z ludźmi. W Polsce mamy bardzo skrzywiony obraz Litwy. Dla jednych jest to nieskazitelnie piękny kraj dzieciństwa zaś dla innych nienasycony rynek zbytu na dalszy.

RYSZARD PERCZAK
Fot.: J. CYPERLING

ZABÓJSTWO CO 30 GODZIN Ndranghetta i mafia kalabryjska

W ostatnią sobotę sierpnia, późnym wieczorem zamordowano w Reggio di Calabria znanego polityka chadeckiego Lodovico Ligato. Dwaj nieznani sprawcy czekali na Ligato przed domem. Zastrzelili go na oczach żony oczekującej w otwartych drzwiach wejściowych domu. Ciało Lodovico Ligato naspikowane zostało 26 kulami, wyrzucenymi z dwu różnych pistoletów — automatycznych. Jedną — na szczęście — niecelną serię skierowano w kierunku żony, 47-letniej Eugenie Mammara.

50-letni Ligato w latach 1963-70 dzielnik „Gazzetty del Sud”, działacz polityczny chrześcijańskiej demokracji, od 1985 do jesieni 1988 roku prezes zarządu Włoskich Kolei Państwowych był postacią znaną, choć kontrowersyjną. Prasa włoska przekonana jest, że zamordowano go na polecenie Ndranghetty — miejscowej mafii. Zbrodnia zwróciła po raz kolejny uwagę Włochów na problemy Calabrii, tego chyba najuboższego, najbardziej odizolowanego, położonego na samym czubku włoskiego buta.

„Co 30 godzin zbrodnia” pisze „Il Messaggero” i przypomina, że w roku ubiegłym zamordowano w Calabrii 232 osoby, a w okresie pierwszych pięciu miesięcy br. 94. O większość zbrodni posadza się Ndranghetta, która doprowadziła do tego, że Calabria stała się najbardziej niebezpiecznym krajem w regionem Italii.

Srednioką część regionu zajmują trudno dostępne wawozy i góry dające wspaniałe schronienie miejscowym przestępcom. Mieszkańcy liczących zagubionych w górach wiosek nie nawiązują żadnych kontaktów z policją, nigdy nie

wydadzą przestępców, nie wskazują ich kryjówek. Obowiązuje tu od lat i jest bezwzględnie przestrzegana „omerta”, czyli zмова milczenia.

Organizowane w ostatnich miesiącach oblavy i przeczyszczenie górzystych terenów Calabrii przez tysiące karabinierów ze specjalnie szkolonymi psami, wspieranych przez helikoptery, nie dały oczekiwanych rezultatów. Znajdujący w doskonałe góry przestępcy błyskawicznie zmieniali swoje kryjówki.

Szukając przyczyn przestępczości w Calabrii zwraca się często uwagę na sytuację ekonomiczną regionu. Średni dochód na rodzinę w

Calabrii jest dużo niższy niż w innych regionach Włoch, problemy pogłębia bezrobocie.

Specjalnością Ndranghetty są porwania dla uzyskania okupu. Kidnapping w wykonaniu mafii kalabryjskiej wygląda w zasadzie jednakowo. Wybranego przedstawiciela bogatej rodziny wlepią się siłą do skradzionego wcześniej samochodu i zapieniając kilka razy pojazd przewożą na południe, w górzyste okolice Aspromonte. Później następuje pertraktacja z rodziną, od której wydłuża się milionowy okup. Trwa to czasem bardzo długo. Siedem miesięcy trzymało na przykład w górskiej kryjówce 30-letniego Oreste Villa,

syna bogatego przemysłowca z Como w północnych Włoszech. Przez cały czas miał na głowie worki, by nie rozpoznać później porwawczy. Zwolniono go dopiero po zaplaceniu przez ojca okupu w wysokości 3 mld lirów.

To jedna z historii, jakie bez trudu można znaleźć w prasie. Rozwiązać trudną sytuację w Calabrii mogą tylko dalsze zdecydowane działania policji oraz inwestowanie w rozwój tego regionu, co pozwoliłoby na zmniejszenie liczby bezrobotnych, z których najczęściej rekrutują się szeregowi przestępcy mafijni.

MACIEJ GÓRSKI

MAŁPIA ORKIESTRA

Sasiedzi szkoły muzycznej w indyjskim mieście Tezpur zostali wyrwani ze snu przez potworny hałas. Wybiegli na ulicę i zorientowali się, że wrzawa pochodzi z pobliskiej szkoły. Ale nie uczniowie byli jej sprawcami; przez otwarte okna do sal lekcyjnych wlało ponad 200 małp, które z zapalem wzięły się do gry na wszystkich możliwych instrumentach. Podobno brzmiało to nie gorzej niż niektóre koncerty Warszawskiej Jesieni.

SPOSÓB NA RZUCENIE PALENIA

Przez trzy tygodnie Thomas Warren, 42-letni mieszkaniec Springfield (stan Missouri) żył z łańcuchem na szyi. I kazał



go sobie należyć z własnej, nieprzymuszonej woli. Powodem była chęć zerwania z nalogiem palenia tytoniu, który sprawił, że ten był maratończyk nie mógł przebiec bez zadyszki już nawet kilometr. Przyjaciele zakuli Warren'a w łańcuch o długości 7,6 m. Ostatnie ognio umocowali do sofy. Warren przez 21 dni nie opuszczał mieszkania. Po zakończeniu niecodziennej kuracji zaprosił przyjaciół na wystawny obiad, a całość uczcił wieczornym biegiem na dystansie 2 mil.

MOZAIKA Z PSZCZOŁ

W japońskim mieście Nara znajduje się niewielka świątynia, która przyciąga turystów niecodziennymi malowidłami. Wykonano je techniką mozaikową, ale nie z kamieni, lecz z pszczołich skrzydeł. Nie wiadomo co bardziej podziwiać: inwencję artystów, ich cierpliwość czy odwagę.

MINIATURKA

Firma Toshiba skonstruowała najmniejszy odbiornik radiowy świata. Ma on wymiary 8,89 na 5,33 na 0,12 milimetrów. Schować go, by potem znaleźć, można już chyba tylko w uchu.

We Francji kwitnie czarna magia OD ZACOFANIA DO PSYCHOTERAPII

Jeśli klesko u was ze zdrowiem lub nie wiecie się wam w miłości, jeśli obawiacie się złych zbiorów lub intryg konkurentów w interesach, nie popadajcie w rozpacz — pomoże wam czarna magia.

W ostatnim czasie we Francji kwitnie najróżniejszego rodzaju czarna magia, czarodziejstwo, zaklęcia, prorocтва itp. Czarodziej, astrolog, specjalista wypędzający diabła — wszystkie te zajęcia mają obecnie status wielce szanowanych profesji.

Według danych pisma VSD, które opublikowało studium na ten temat, we Francji jest ok. 100 tys. praktykujących czarno-

ksieźników i innych jasnowidzów, mających kontakty „z siłami nadprzyrodzonymi”.

Gazety regularnie informują o najdziwniejszych wypadkach, związanych z przesadami i zwracaniem się do usług „czarnej magii”. VSD przytacza kilka takich historii. Jedną z nich wydarzyła się w Montpellier. Aptekarka Betty doszła do wniosku, że w jej 6-letniego syna wstąpił zły duch. Wraz z siostrą postanowiła wypędzić z dziecka diabła. Krewni znaleźli je martwe w łóżku. Obok była butelka z diabelską mieszanką, złożoną z różnych lekarstw i sódą kaustyczną, zaś na balkonie w stanie

transu leżały dwie kobiety.

Oto drugi wypadek. 49-letnia Madeleine ze Strasburga cierpieła na nieodwzajemnioną miłość. Próbowala najróżniejszych sposobów, ale wszystko nie skutkowało. Kobieta straciła spokój i sen. Po długich meczaniach Madeleine znalazła się w Paryżu, u słynnego maga Jeana-Luca Caradota. Po udziale w seansie z udziałem najróżniejszych średniowiecznych atrybutów „czarnej magii”, kobieta uzyskała, co prawda nie miłość, ale spokój ducha.

Przykłady te wykazują, że „czarna magia” może spełniać różne role: od przejawów całkowitego zacofania oraz przestępczości, po spełnianie

funkcji swego rodzaju psychoterapii, uspokajającej znużonego człowieka.

Badź co bądź, czarodziejski biznes, wykorzystujący słabość i przesady ludzi, przynosi duże dochody. W kraju działa kilkadziesiąt biur i agencji magów oraz astrologów, z których wiele znajduje się w luksusowych dzielnicach, co świadczy o dobrej sytuacji finansowej ich właścicieli. W dużych nakładach drukuje się różne „podreczniki” i „praktyczne wskazówki z dziedziny magii”. Dobre interesy robią handlarze „czarnoksiężskimi” rekwizytami.

Współczesne czarownice i „dzieci Lucyfera” na wielką skalę korzystają z osiągnięć postępu naukowo-technicznego. Jasnowidzowie zaczęli świadczyć usługi za pośrednictwem minitelu — istniejącego we Francji systemu połączeniowego do sieci telewizyjnej monitorów z klawiaturą, początkowo pomyslanych jako zamienniki informatorów telefonicznych.

Z biegiem czasu minitel przekształcił się w wielozadaniowy system informacyjny. Szybko np. rozwija się stowarzyszenie jasnowidzów „Divin-tel”, przekazujące swoje prorocтва klientom za pośrednictwem minitelu.

NAJNAJNAJ

Najszybciej robi SWETRY NA DRUTACH pani Gwen Mathewman z Featherstone (hrabstwo West Yorkshire — Wielka Brytania). Podczas specjalnego testu, przeprowadzonego w Londynie we wrześniu 1980 r., osiągnęła ona szybkość 111 oczek na minutę. Grupa pięciu kobiet z Exeter (Wielka Brytania) zrobiła na drutach wełniany sweter w ciągu 1 godziny, 55 minut i 50,2 sekundy.

Ten rekord jest nie pobity od 1939 roku! Amerykanin Ted McElroy odebrał w ciągu minuty 75,2 słowa NADANE ALFABETEM MORSE'Ą. Choć może to brzmieć nieprawdopodobnie, oznacza to średnią szybkość 17 symboli na sekundę.

ILE OMLETÓW (każdy z dwóch jaj) MOŻNA ZROBIĆ W CIĄGU PÓŁ GODZINY? John Elkhay, kucharz restauracji City Lights w Providence (stan Rhode Island — USA), udowodnił niedawno, że... 315!

Mało kto lubi OBIERAĆ CEBULE, ale i w tej dziedzinie notuje się rekordy. Amerykanin Alain St. John z Plainfield (stan Connecticut) potrzebował zaledwie trzech minut i 18 sekund na obranie 50 funtów, czyli 22,67 kg.

103 dni (od 4 sierpnia do 11 listopada 1979 r.) PŁYNĘLI NA ROWERZE WODNYM Mick Sigrist

i Brad Rud, pokonując dystans 3,582 kilometrów (od źródła rzeki Mississippi do Zatoki Meksykańskiej) i bijąc tym rekord świata.

Nikt nie poprawi już rekordu Australijczyka Davida Scotta w GRZE NON STOP NA PIANINIE, ponieważ przestano rejestrować „osiągnięcia” w tej dziedzinie. Od 7 maja do 27 czerwca 1982 r. Scott grał przez 1.218 godzin (50 dni i 18 godzin) — 22 godziny dziennie, z pięciominutowymi przerwami po każdej godzinie gry.

Nie pochwalamy takich rekordów, ale są one nadal rejestrowane w przeróżnych tabelach. Oto sześciu członków nowozelandzkiego Tinwald Rugby Football Club w ciągu 1 minuty i 37 sekund dokładnie ZNISZCZYŁO GOŁYMI RĘKAMI PIANINO. Warunek uznania rekordu: taka wielkość pozostałości po „wycynieniu” kawałków instrumentu, aby przeszły one przez obręcz o średnicy 22,8 cm (9 cali).

Rekord w DEUGOŚCI PALENIA FAJKI (3,3 grama tytoniu) zapalanej przy pomocy tylko jednej zapalki, wynosi 126 minut i 39 sekund i należy do Amerykanina Williama Vargo z Schwartz Creek (stan Michigan) — pięciokrotnego mistrza świata w tej dyscyplinie.

opr. (ar)

W ŻURNALU... W ŻYCIU

Właściwie to nie wiem czy gdzieś jakieś porządne okrycie zdołacie kupić. Ale potrzeba jest matki wynalazku, może zatem coś wymyślicie, albo „wychodzie”, bo co do zycia, to nie znam miejsca, gdzie można by obstatować naprawdę dobry, modny płaszcz.

Ten dobry płaszcz powinien być taki, co się o nim mówi, że sam wskakuje na ramiona i że na nich trzyma. Najlepiej jeśli będzie z dobrej wełny, w jodłę, zyzakowane skośne motywy, albo z tweedu z dyskretnymi pękami.

Płaszcze w tym sezonie mają trzy zasadnicze linie. Są bardzo długie, zamaszyste, często wirujące na dole, mają zaznaczoną talie, linie redingot. Druga linia — sądzę, że łatwiej się przyjmie — przypomina męski trenecz, w stylu gangster lat trzydziestych z Chicago. Planeta wełniana w kolorze zszarzałej oliwki bardzo by do tego pasowała. Modne są dalej klasyczne dyplomatki o jedno- lub dwurzędowym zapleciu.

Wreszcie linia trzecia — dla indywidualistów — to fantazyjny trapez, oryginalnie zapinany

krótki, wirujący, może być w stylu pelerynowo-ponczowym z fantazyjnym kołnierzem, który może być szaleem-kapturem. Płaszcze mają w zasadzie dwie długości: tuż przed kostką, a krótsze — do połowy łydki. Są one fantazyjne, nawiązujące do lat sześćdziesiątych trapezy. Sądzę, że na nasze jesienie i zimy lepsze są rzeczy długie, nawet jeśli w tramwaju czy autobusie niezbyt wygodne.

AGNIESZKA DUBOWICZ



Płaszcze

PS. Nie zapominajcie o wielkiej chustce do płaszcza! Przyjemnie się do ich produkcji zakłady Im Struga.

„Christian Dior” — dzisiaj

Znana francuska firma „Christian Dior” — jeden ze światowych dyktatorów mody damskiej — jest dziś produkcyjnym i handlowym konglomeratem, obejmującym nie tylko modne stroje. Także luksusowe zegarki na rękę, kosmetyki, okulary, niektóre rodzaje biżuterii, nawet napoje bezalkoholowe — łącznie 71 rodzajów towarów rynkowych, przeważnie o luksusowym charakterze. Ta różnorodność asortymentowa w działalności firmy umożliwiła poważny wzrost jej zysków. W ub. roku wyniosły one równowartość 59 mln dolarów, z czego tylko 14 mln przypadło na zyski uzyskane w branży odzieżowej.

PROSTO Z KINA

Znów na ekranach

„DRESZCZE” Wojciecha Marczewskiego weszły na ekran dziewięć lat temu. Zebrały wysokie oceny, na festiwalu w Gdańsku '80 wyróżniono je „Srebrnymi Lwami”, a w Berlinie Zach. '82 nagrodzono „Srebrnym Niedźwiedziem”, ale gwałtownie zniknęły z rozpowszechniania, zaś z grona reżyserów, którzy sięgają po kolejne scenariusze, zniknął — wybierając taką postawę — świetny, wrażliwy reżyser. Teraz ten film i wcześniejsze „Zmory” wróciły na ekrany. Oba filmy bardzo polecam widzom.

„Dreszcze” są precyzyjną analizą metod, niepostrzeżenie acz skutecznie budujących postawy mło-

dych ludzi. Akcja filmu toczy się w dwa lata po śmierci Stalina na obozie harcerskim. Moc szczerej wiary w schematy i prawdy dane do bezgranicznego wierzenia, właściwa drhnie „opiekująca się” młodzieżą (Teresa Marczeńska nagrodzona za tę świetną rolę), zderzona z reakcjami jej podopiecznych, to misterna konstrukcja psychologiczna. Wojciech Marczewski z niezwykłą siłą wyrazu oddania stan ducha swoich bohaterów, przedstawiając tych, którzy wybrali wygodną postawę aktywistów, wierząc bardziej w profity niż ideologiczne racje oraz tych, którzy prawdy propagandowe przyjmują za jedyną i słuszną. Reżyser bardzo przekonująco prezentuje przyczyny indywidualnego uformowania stalinowskiego systemu. Na festiwalu w Gdańsku mówił tak: „Ideolodzy socjalizmu stawiali na młodzież. Ona uwieryła, że stworzy świat piękny, wartościowy, ale uwieryła też że wszelkie środki są dozwolone, czy wręcz konieczne dla osiągnięcia tego czystego celu. Cel oddalał się a metody pozostawały...”

„Dreszcze” — z całą wieloznacznością takiego tytułu — są kolejnym szkicem do wizerunku dzieła (w głównej roli subtelny Tomasz Chudziec). Pierwszy, którym były „Zmory”, prezentował edukację intymną, dorastanie do podstawowych pojęć wiary. Tym razem nie wewnętrzne motywacje i zdolność poznawania świata dorosłych, lecz sprawność i bezwzględność zewnętrznej ingerencji decyduje o nstawach i charakterach.

W dawnych wywiadach W. Marczewski mówił o jeszcze jednym filmie który dopełniał portretu jego pokolenia. Może teraz go zrealizuje?

RENATA SAS

40 lat temu

W specjalnej nocy polskiego MSZ do ambasady Jugosławii w Warszawie stwierdza się, że „niektórzy kierownicy do Polski w różnych misjach urzędowych przedstawiciele Federacji Ludowej Republiki Jugosławii uprawiają szpiegostwo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Po opisanu kilku konkretnych przypadków rząd Polski domaga się zaniechania tego typu działalności, mającej na celu „osłabienie zjednoczonego obozu pokoju państw demokratycznych”.

Do sądu w Budapeszcie skierowany został akt oskarżenia przeciwko Laszlo Rajkowi i jego 7 współnikom, oskarżeni o „zbrodnie wojenne i antyludowe, zdradę stanu oraz udział w organizacji zmierzającej do obalenia demokratycznego ustroju państwowego”.

KERM podjął decyzję o wprowadzeniu ratulnej sprzedaży ziemniaków dla pracowników

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisało

sektora uspołecznionego, których pełne uposażenie nie przekracza 15 tys. zł, a którzy na swym wyłącznym utrzymaniu mają co najmniej 2 członków rodziny.

W Łodzi zakończył się proces przeciwko ks. ks. Gracjanowi i Hoszyckiemu, oskarżonym o podpiśnięcie volkslisty, współpracę z gestapo i wydanie Niemcom wielu działaczy podziemnej. Obaj skazani zostali na karę śmierci.

25 lat temu

Wietnam Półd., przeżył kolejny zamach wojskowy, wyrzeczony przeciw premierowi gen. Khanhowi. Na jego czele stali generałowie Phat i Duc, jednak ponieśli oni klęskę, gdyż oddziały lotnictwa zdecydowanie poparły premiera. Obaj genera-

łowie przyrzekli wierność rządowi pod warunkiem, że premier usunie z niego „elementy komunistyczne” i „oddzieli religię od polityki”.

Na międzynarodowym konkursie wokalistów w Hartogenbusch (Holandia) trzecie miejsce zdobyła absolwentka PWSM w Łodzi, Elżbieta Nizioł.

Już wkrótce na liniach „Aeroflotu” zaczną kursować samoloty „TU-134”. Nowa maszyna z biura konstrukcyjnego A. Tupolewa ma oba silniki osadzone w tylnej części kadłuba i zabiera na pokład 64 pasażerów.

Ze sportu: podczas lekkoatletycznego meczu kobiet Polska — NRD, rozgrywanego na stadionie łódzkiego Startu, nasza sztafeta 4x100 metrów, biegająca w składzie Piątkowska — Kirszenstein — Górecka — Kłobukowska, ustanowiła rekord świata wynikiem 44,2 sek.

(opr. bar)

MAGAZYN AUTO MOTO



Oto skutki zażnięcia w czasie jazdy kierowcy samochodu osobowego. Do tej tragedii doszło w Opolu 5 września ok. godz. 6.30. Kierowca fiata zjechał nagle na lewą stronę i dojechał do czołowego zderzenia z ciężarówką starem. Samochodem osobowym podróżowała czteroosobowa rodzina. Jechali z Oświęcimia w kierunku granicy z NRD. Śmierć na miejscu poniosł kierowca oraz siedząca obok żona. Dwoje dzieci z ciężkimi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

Pozostawiam ten wypadek bez komentarza, podobnie jak setki innych, do których dochodzi na skutek ludzkiej lekkomyślności. Apelo o rozważę nie dają skutku. Warto

Co słyhać w F-1

W minioną niedzielę na torze Monza pod Mediolanem rozegrano kolejną (12) eliminację mistrzostw świata Formuły 1. Po ubiegłorocznym triumfie na tym torze samochodów „Ferrari” także w tym roku włoscy kibice oczekiwali sukcesu swoich faworytów.

Zwycięzcy? A. Prost (McLaren) przed G. Bergerem (Ferrari) i T. Boutsenem (Williams). Po włoskiej eliminacji na czele klasyfikacji jest A. Prost — 71 pkt. Drugie miejsce zajął A. Senna (nie ukończył wyścigu we Włoszech) — 57 pkt. i trzeci N. Mansell — 38 pkt.

Do końca tego o-zawych mistrzostw p z stały jeszcze cztery eliminacje.

MAGAZYN REDAGUJE RYSZARD PERCZAK

Co dalej z X 1/79?

Wydawało się, że informacje, które rozeszły się po kraju przed kilkoma dniami o tym, że Fabryka Samochodów Osobowych nie będzie produkowała licencyjnego wozu X 1/79, nie były plotką. Istotne na razie nie zdecydowanie, jeszcze czy w połowie lat dziewięćdziesiątych będzie w Polsce produkowany jeden model samochodu osobowego, ale w ilości 600 tys. sztuk rocznie.

Jestem przekonany, że koncepcja rozwoju polskiej motoryzacji zaproponowanej przez ministra M. Wilczka i z ogromnym niepokojem słucham wszystkich w tej sprawie. W tej chwili w FSO pracuje komisja NIK, której członkowie badają możliwości produkcji samochodu licencyjnego. Wracamy więc do punktu wyjścia. Znowu nie wiemy, a najbliższe lata zapowia-

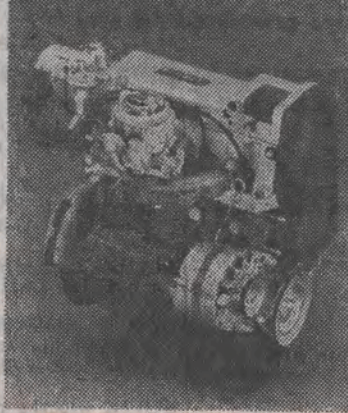
dają przedłużenie żywota staruszka fiata 12p. Czyli, co do sytuacji gospodarczej możemy sobie pozwolić na trwonienie czasu i odwiekanie całej sprawy? Nie mnie decydować o tym, czy będziemy jeździć (jeśli w ogóle będziemy), ale gdy niezdeterminowanie będzie trwało to w wiek dwudziesty pierwszy wkroczyliśmy pieszo. Od początku idea udrożnienia motoryzacji proponowana i wprowadzana w życie przez min. Wilczka miała wielu przeciwników. Skoro już ją zaczęto wdrażać, nie można po pół roku zmieniać kierunku. Co będzie gdy za dwa lata zmieni się rząd i znowu w fabrykach w Bieleku Białej i w Warszawie zagrozi niepewność?

Pędu rodaków do motoryzacji nie da się nieczym pohamować. Najlepiej świadczy o tym liczba pojazdów utrzymywanych przy życiu wyłącznie dzięki zaradności amatorów-mechaników. Gdzie indziej wozu w takim stanie już dawno poszłyby na złom.

Może się myśle, ale wydaje mi się, że odwrót od masowej motoryzacji (a tę widziałem w koncepcji produkcji 600 tys. pojazdów jednego typu) jest niewskazany i przede wszystkim kosztowny. Do sprawy z pewnością będą jeszcze wracać na łamach „Magazynu Auto-Moto” Myślę, że zdanie zaprezentować zechcą także czytelnicy.



Moda na stare samochody dotyczy nie tylko pojazdów osobowych. Ten staruszek opel służył kiedyś w straży ogniowej, a dziś wozu grupy turystów podróżujących po drogach Austrii. Wewnątrz są zupełnie przyzwyczajone warunki do podróży i wypoczynku dla czterech osób.



Nie lada problemem do rozwiązania jest sprawa właściwego silnika do nowego licencyjnego samochodu, który zakupiliśmy od firmy FIAT. Oprócz dobrych parametrów eksploatacyjnych jednostka ta musi spełniać wiele wymogów ekologicznych. Nie jest to proste zadanie, zważywszy obecny stan naszych fabryk samochodowych.

Jednym ze „zdrowszych” w tej chwili silników jest jednostka napędzająca fiata tipo, tzw. fire 1100. Oprócz niedużej szkodliwości jest on bardzo ekonomiczny.

Pourlopowe refleksje

Przymusowa przerwa w korzystaniu z samochodem, przy wielu mankamentach, ma jeden plus, przynajmniej dla mieszkańca Łodzi. Gdy oddawałem auto do warsztatu na trzy tygodnie nie myślałem jak będę się czuł za kierownicą po takiej przerwie.

Gdy znowu wyjechałem na ulicę, odniosłem wrażenie jakbym był w

MOTODROBIAZGI

◀ PRYWATNY IMPORT samochodów w tym roku do Polski wyniósł tyle ile wynosi półroczna produkcja Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. O czymś to świadczy...

◀ W OSTATNIM KWARTALE zapowiadana jest wyższa podaż paliw na polskim rynku. Ma to zlikwidować kolejki przed stacjami benzynowymi. Nie się nie mówi o ewentualnych podwyżkach cen paliw.

◀ SERIA informacyjna samochodu X 1/79 jeździ z tam produkcyjnych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w połowie 1991 r. Do końca tego roku ma być ponad 45 tys. „kiksów”.

◀ FIRMA BMW zafundowała na okres lata użytkownikom motocykli tej marki bezpłatny serwis na terenie RFN.

◀ AŻ 900 TYS. sztuk rocznie ma wynosić produkcja radzieckiego samochodu małolitrażowego. Oka — bo o nim mowa — będzie produkowana w trzech fabrykach.

◀ W WSZYSTKO wskazuje na to, iż w tym roku pobię zostaną wszystkie rekordy w statystykach wypadków drogowych.

Po „Kormoranie”

M. Bublewicz został zwycięzcą XVII Rajdu „Kormoran”. Na drugim miejscu był A. Koper, a na trzecim M. Krachulec. Impreza, rozgrywana tradycyjnie na drogach szutrowych województwa olsztyńskiego, miała w tym roku nieco skromniejszą niż zwykle obsadę. Rajd „Kormoran” był czwartą eliminacją mistrzostw Polski. Po zwycięstwie w tym rajdzie M. Bublewicz umocnił swoją pozycję na czele klasyfikacji MP. Drugie miejsce zajmuje jego stały rywal A. Koper.

innym świecie. Jeżdżąc codziennie nie zwracalem uwagi na stan nawierzchni. Teraz z trwogą stwierdziłem, że łódzkie ulice to jeden wielki tor przeszkód. Zwykle jeżdżę się „na pamięć” i omija wszystkie nierówności i dziury. Teraz wszedłem na torowiska tramwajowe, wejść do kanałów i braków w asfalcie trzeba uczyć się od nowa. Wielokrotnie „obcy” kierowcy zwracali uwagę na fatalny stan naszych ulic. Wreszcie wiem jak bardzo my łódzianie, tego nie dostrzegamy. Jak wspominałem, najgroźniejsze są skrzyżowania z torami tramwajowymi. Nie znaczy to iż łatwe do pokonania są dojazdy do skrzyżowań z sygnalizacją świetlną. Potworne „pralki” dają się we znaki nie tylko zawieszaniu, ale też wszystkim narządom wewnętrznym pasażerów pojazdu. Włoty kanałowe to osobny rozdział. Nie apeluję do osób odpowiedzialnych za stan ulic. To jest bez sensu — trzeba ratować się same. Jedynym wyjściem jest znaczne ograniczenie prędkości. Chyba, że ktoś chce ryzykować awarię zawieszania.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU BETONÓW
„PREFABET — ŁÓDŹ”**
w Łodzi, ul. Wieniawskiego 5

zatrudni pilnie:

- kierowników zmianowych w dziale produkcji,
- inspektora bhp i p.poż.,
- maszynistkę — telefonistkę,
- elektryków zmianowych,
- laborantki,
- robotników transportowych (załadunek i wyładunek wagonów),
- robotników niewykwalifikowanych przy produkcji betonu komórkowego.

Przedsiębiorstwo oferuje korzystne wynagrodzenia wg zaleczonego systemu wynagrodzeń.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela dział ds. pracowniczych, pokój nr 1, tel. 48-60-32 w. 16.

5841-k



**PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAGRANICZNE
TOP-MART**
Zakład Odzieżowy

ZATRUDNI:

- technologa,
- referenta ds. rozliczeń,

o r a z

w szwalni:

- MISTRZA,
- BRIGADZISTKI,
- BRAKARZY,

w krojowni:

- MISTRZA,
- BRIGADZISTÓW,
- KROJCZYCH,
- RYSOWACZY,

Atrakcyjne warunki pracy i płacy. Zgłoszenia osobiste w godz. 12-15.30 — Łódź, ul. Morgowa 10/12

5953-k



UNIwersYTET ŁÓDZKI

PODYPLOMOWE STUDIUM z ZAKRESU PRAWA FINANSOWEGO i ZARZĄDZANIA GOSPODARKĄ

OGLASZA NABÓR

absolwentów szkół wyższych (prawników,
ekonomistów, administratywistów)
na rok akademicki 1989/90.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 30 września br. w Dziekanacie Wydziału Prawa i Administracji UL, Łódź, ul. Lindleya 3/5, pokój 15, tel. 78-35-90. Program studium obejmuje najbardziej aktualne problemy prawa podatkowego, dewizowego, systemu finansowego przedsiębiorstw oraz gospodarki lokalnej.

5794-k

PIOTRKOWSKI TELEFON ZAUFANIA

zaprasza chętnych do pracy!

Masz czas, chcesz bezinteresownie
pomagać innym — zadzwonił:
62-92

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
w godz. 16-22.

1141-TPT

SPRZEDAM pawilon handlowy. 81-24-73, po 18. 49804 p
TVC — sprzedam. — 43-37-06, po 19.

WYKŁADZINĘ „Rekord” — sprzedam. 87-21-35, 49771 p
TAKSOMETR — sprzedam. 34-83-35, 5764 g
SPRZEDAŻ boazerii, listewek wykończonych. Rutkowski, Narcyzowa 4. 42451 g

DESKE surfingowa „Aquat 355” — sprzedam. Tel. 33-00-84. 45624 g
OVERLOCK — sprzedam. 74-40-83. 45636 g

OVERLOCK sprzedam. 86-10-28. 45634 g
POLKA zakupi polietylen PFS lub folie 14-14-11. 52-17-70. 4118 g

SPRZEDAM maszyny półprzemysłowe, odpady skóry. Skóry bydlęce. Poznańska 35 m 3. 5973 g
SPRZEDAM: panele zaginane, nożyce elektryczne, gilotyne. 78-67-00. 5994 g

SUSZARKE przemysłowa — sprzedam. Główna 602. 49770 g
FUTRA z lamy, pisańskie — sprzedam. 57-23-33. 49863 g

WIEŻA (szuflada) „Atari 65” — sprzedam. 48-73-93. 45961 g
SPRZEDAM koniarkę „Nashua 1220S” z zainstalowanym dyspersantem, tonerem papieru. Łanowa 99A bl. 23 m 35 po 18. 46263 g

ATRAKCYJNA suknie ślubna — sprzedam. 86-44-10. 46224 g
KUPNO — sprzedaż telewizorów, wideo. 57-52-12 „Gambit”. 44281 g

ORTALION skóra, ekspresy metalowe oferuję sklep Wiankowska 5. Radogoszcz Wschód Wojdasiewicz. 40044 g

TELEWIZORY, magnetydy, odtwarzacze sprzęt gospodarstwa domowego, meble. Autoposrednictwo. Kupno — sprzedaż. Mitelsztet. 33-10-32. 4522 g

ARTYKUŁY zagraniczne — przyjmuję komis „Vega” Kilińskiego 41. 39069 g
PUSTAKI — sprzedaje. Konstantynów, Klonowa 49. Pelc. 49738 g

KUPNO — sprzedaż audio-video, maszyn szwalniczych. Włodarczyk. 48-22-86. 49801 g
SPRZĘT RTV, gospodarstwo domowe, samochody, towary — sprzedam. 52-82-07, Kijewski. 45777 g

POSREDNICTWO „PRIMA” — sprzęt audiowizualny, gospodarstwo domowe, meble, samochody. 55-22-53. 45439 g



ZASTAWĘ na części — sprzedam. Albańska 6. 6253 g
MERCEDESA 300 (1979) — sprzedam. 43-52-93. 6045 g

PRZYCZEPE camping-N-126 sprzedam lub zamienię na 126p. 87-97-30. 46198 g
SPRZEDAM nową ramę samochodową nysa. Bory Zeleńskiego 5/28 po 17. 4251 g



M-3 w Łodzi zamienię na Gdańsk. Tel. Gdańsk 52-07-67. 46396 g
M-3 bloki — zamienię na dwa razy M-2 bloki. 88-41-43. 46238 g

DWA mieszkania własnościowe 50 i 44 m. telefon — zamienię na domek jednorodzinny. 84-14-88. 46219 g
MIESZKANIA własnościowe, nieruchomości w handlu. Szafranec. Tel. 33-71-32. 45837 g

POSZUKUJE mieszkania. 52-18-40. 4364 g
TEOFILOW — M-2, telefon do wynajęcia. Listy 48402 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POSZUKUJE 1, 2 pokoi, wygodny. 78-92-03. 45644 g
M-2 Widzew (Smetany) — zamienię na M-2 Bałuty. Stare biuro i bibliotekę (komplet) — sprzedam. Tel. 33-85-31. 37360 g

KWATERUNKOWE M-2 i M-3, bloki, telefony zamienię na powyżej 65 m. Listy 5787 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5. 40998/48816 g

LOKALU sklepowo-biurowego poszukuję. Listy 5765 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5. 40998/48816 g
MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. 51-79-36. 46206 g

M-2, M-3 w Pabianicach — kupię. Tel. 33-00-84. 45253 g
M-4 — kupię. 52-80-74. 45253 g

POSZUKUJE M-2, M-3 z telefonem, umeblowane. Płatne rok z góry. Tel. 74-19-47. 44924 g

M-4 własnościowe — sprzedam. 86-47-37. 43987 g
M-2, 35 m Chojny Komorniki — zamienię na dwupokojowe okoliczności. 33-62-76. 41107 g

MIESZKANIE sprzedam. 33-79-26. 5974 g
POSZUKUJE samodzielne mieszkanie. 57-07-44. 5967 g

ZAMIEŃ M-3 spółdzielcze IV piętro Retkinia na większe. 87-70-91. 5905 g
POSZUKUJE lokalu na pracownię krawiecka. 33-10-54. 49834 g

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE



w Tworzyjankach k. Brzezina ZATRUDNI:

- 2 kierowców z prawem jazdy kat. A, B, C, D, E,
- mechanika samochodowego,
- elektryka z uprawnieniami,
- mechanika maszyn szwalniczych,
- 2 robotników gospodarczych,
- zaopatrzeniowca ze znajomością branży odzieżowej.

Korzystne warunki placowe do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Tworzyjankach k. Brzezina, tel. Kuluski, kier. 459, nr 14-12-18 i 14-05-58.

5860-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO DOM MODY „NESTOR” w Łodzi, ul. Piotrkowska 61

ZATRUDNIĄ ZARAZ

- KUŚNIERZY i WYKAŃCZARKI kuśnierskie,
- KIEROWNIKA działu kontroli jakości (odzieżownik),
- KONTROLERA jakości (odzieżownik),
- GARBARZY skór futerkowych lub pracowników do przyrządzenia w zawodzie,
- INSTRUKTORÓW nauki zawodu (krawiectwo ciężkie),
- MECHANIKÓW maszyn szyciowych,
- SZWACZY,
- STOLARZA (do napraw i remontów),
- ROBOTNIKA magazynowego,
- STAZYSTÓW po zasadniczej szkole lub Technikum Odzieżowym.

Zakład oferuje korzystne warunki finansowe i socjalno-bytowe. Nie przyjmujemy pracowników po porzuceniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, Łódź, ul. Piotrkowska 61, tel. 86-70-47 w godz. 7.30-15.30.

5995-k

WYNAJME cudzoziemcowi M-4. 84-46-42. 49553 g

DO wynajęcia warsztat samochodowy. 84-18-46. 49533 g
MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. 52-71-28. 49743 g



ZATRUDNIĘ pracowników — obróbka skrawaniem. Przestrzenna 62. 6253 g
DZIEWIARZA „5”, „8” — zatrudnię. Żeromskiego 75/32. 45683 g

ZATRUDNIĘ szwaczki (kurty) 36-88-21 (po 17) 5972 g-P
BLACHARZA samochodowego — zatrudnię. Telefoniczna 26. 5993 g-P

ZATRUDNIĘ szwaczki. Sprzedam drapak. 84-99-50 wieczorem. 49836 p
MURARZY, pomocników — zatrudnię. 49-27-80. 49744 g-P

DEKARZY zatrudnię. 52-91-79. 49747 g
SZWACZKE wykwalifikowaną do bluzek — zatrudnię. 84-90-28. 49355 g-P

ZATRUDNIĘ do wykazywania latek 78-89-41. 6062 g-P
ZATRUDNIĘ szwaczki (tekstas) najchętniej z overlockiem 78-89-41. 6062 g-P

ANGIELSKI — nauka — Klonowa 13/42. Piłkowska. 48761 g
ANGIELSKI. Włodarczyk. 74-56-57. 43658 g

ANGIELSKI, tłumaczka mgr Najdowski 87-42-41. 41510 g
CHEMIA, biologia, testy AM. Kordacki 52-84-19. 37493 g

NIEMIECKI — Tokarczyk — 52-82-15. 4050 g
LEKCJE rysunku, malarstwa dla dzieci (8-25 lat). 86-18-50, Czerwinski. 45893 g

PRZEDSZKOLE prywatne. Kalińska 51-47-27. 49830 p
DO przyrządzenia na automaty pożyczaszczkie zatrudnię mężczyzn, wiek 18-30 lat — 42-89-27, 52-38-06. Po godzinie 20. 39108 g

ZATRUDNIĘ — szwaczki — superwynagrodzenie. 43-32-71. 23143 g
ZATRUDNIĘ — szwaczki. Tel. 74-97-76. 31905 g

ZATRUDNIĘ pracownika na maszynę szyciową. 48-67-47. 5721 g
MECHANIKA samochodowego — zatrudnię. 52-20-94. 45124 g

CHALUPNICZKĘ do szycia rajstop zatrudnię — Jarosławska 10, Zaniewski. 45673 g
ZATRUDNIĘ szwaczki — najchętniej małżeństwo do szycia spodni (tekstas). Warunki bardzo dobre. Wiadomość: skr. pocztowa 25. Łódź 11. 4093 g

DO przyrządzenia na automaty, przestrajanie — inż. Maciaszyk — 86-95-68. 47264 g
DEKODERY PAL/SECAM — magnetowidy przestrajanie 86-24-30, Wiśniewski. 47698 g

DEKODERY PAL/SECAM — fonia przestrajanie, inż. Puszko 52-60-73. 42120 g
ANTENY instaluję. Stasiak 84-02-52. 43655 g

INSTALACJA anten TV. 74-87-28, po 18. Wodzin-ski. 46402 g
DOMOFONY — 31-95-38 „Instel”. 41902 g
AUTOALARMY instaluję. 34-83-35, Uchman. 5764 g

„SEZAM” — zabezpieczanie pomieszczeń. Montaż drzwi stalowych, pływających, krat. 51-74-58. Derczyński. 40175 g
ELEKTROINSTALACJE 51-96-12, Markiewicz. 46637 g

PRALKI automatyczne — naprawa. Grall, 78-80-07 (8-10). 45883 g
POSZUKUJE producentów atrakcyjnych upominków. Łódź, Broniewskiego 4, tel. 32-77-09 po 18. 49837 p

POSZUKUJĘ szwaczki — 57-07-44. 5967 g

ZATRUDNIĘ — szwaczki — szycie kurtek (Stoki). 34-98-76. 5992 g
BIOLOGIA — egzamin. Mgr Bojanowska. 48-67-69. 44130 g



„ALMED” — lekarze specjaliści, m. in. lecymy nałogi, otyłość choroby wątroby, nerwice, bóle kręgosłupa wady postawy, lisyenle placowate wyszywamy es-peral, wykonujemy drobne zabiegi chirurgiczne kosmetyczne EKG, rehabilitację próby wydolnościowe, iniekcje, badania kierowców Armii Czerwonej 81/83, godz. 16-21 od 13 tel. 74-74-70. 5791 k

POGOTOWIE Lekarzy Specjalistów. 51-27-13. Kosiewicz. 46675 g
PRYWATNA pomoc lekarzy specjalistów całonocowa 74-41-08. Sikorska. 48199 g

ARKA pomoc lekarska. 78-15-00. 45734 g
GINEKOLOG — Tuwima 20, Czerwonec 33-55-30. 48573 g

ŻYŁAKI — chirurgia naczyńska, „Wilmed” — 33-12-74. 48855 g
GINEKOLOG — zgłoszenia codziennie 87-73-79. Widawski. 43741 g

USG — brzucha — ginekologia, „Wilmed” — 33-12-74. Żeromskiego 27. 48854 g
GINEKOLOGIA — „WILMED” 33-12-74, Żeromskiego 27. 48853 g

„TEL-MED” — prywatne pogotowie lekarskie. 78-29-46. 46337 g
EKG — 51-27-13. Kosiewicz. 46676 g

EKG, logopeda — wizyty domowe lekarzy specjalistów 34-44-30 — Dąbrowska. 48840 g
USG — serca, brzucha, ciążę, EKG wysyłkowe, rektoskopia, kardiologia, internist. „DAMED” 57-79-44, Julianowska 20. 48412 g

REFLEKTORY regenerujące. Panak — Andresol, Chopina. 45369 g
UKŁADY wydechowe. Judyta 20 (od Traktowej). Inż. Myszkowski. 47602 g

TORBY foliowe produkujemy 14-14-11, 52-17-70 — „Bodex”. 4116 g
WATOLINA biała — wyrob-sprzedaż. Łódź, Kolumby 317, Radzikowski. 46484 g

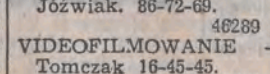
EKSPRESOWE fłokowanie rajstop. Przybylski 84-05-38. 44113 g
RADIESTEZJA — studni — szkolenie promieniowanie — mieszkanie działki budowlane, Zagórski 48-82-55. 44598 g

BLACHARSTWO pojazdowe u klienta Dybala 87-37-22. 5991 g
SITODRUK — krótkie terminy Brzezina 47/49, Pietrusiak. 4283 g

RENOMOWANY zakład „Projektowania, zagospodarowywania działek i terenów zielonych” — mgr Sześcińska wykonuje usługi w pełnym zakresie. 36-35-28. 42293 g

„ELDA” — Biuro doradczymarketingowe pomoże: założyć spółkę uruchomić działalność gospodarczą, nawiązać współpracę z firmami zachodnimi i europejskimi — 55-68-92, Lampego 3 m. 2 godz. 10-16. 45601 g

VIDEOREJESTRACJA — Kłosiński, 51-03-61. 48609 g



POMIESZCZENIA pieczarkarni 340 m w budowie z możliwością zaadaptowania na inną działalność. Przystąpię do spółki — inne propozycje, tel. 48-24-39 lub 51-45-09. 42733 g

WYCIECZKI do Turcji, Kanady. 32-49-44 „Intex”. 47059 g
KOMIS „Max” — róg ul. Gdańskiej i 22 Linca zaprasza dostawców. Zapewniamy nieodpłatnie transport. 33-79-86 w godz. 10-18. 5971 g

ŁÓDŹKI — naprawa — 48-17-32, Woiciechowski (8-10). 37701 g

CYKLINOWANIE Janiczek, 36-12-44. 46419 g
CYKLINOWANIE. Poddębski. 55-61-62. 38785 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 43-48-27, Grzywacz. 47592 g
MALOWANIE, tapetowanie — Jaros. 48-23-80. 44443 g

TAPETOWANIE — Nowak — 74-03-17. 46107 g
NAPRAWA maszyn do szycia. Dorabianie lamowników. Szalczynski — Obronców Stalingradu 68, godz. 15-18. 45778 g

NAPRAWA maszyn szyciowych. Brożek, 55-61-13. 47724 g
NAPRAWA maszyn szyciowych. Skrzeta. 86-89-23. 44669 g

ZALUZJE 33-77-29. Paszak. 47504 g
DYWANY, tapicerkę — podciśnieniową piórę — 43-07-13, Bakliński. 46355 g

KOMINKI wykonuję 16-61-47 Dzierbicki. 43865 g
MONTAŻ boazerii, zabudowy. Kołodziejczak — 33-26-85. 46503 g

SPÓŁKA „Adam” — kompleksowe remonty mieszkań oraz boazerie. Tel. 81-04-31. 46441 g
SERWIS komputerowy — 42-58-98 Lange. 40804 g

„SERWIS Mikrokomputerów” — Limanowski-go 200 (17-19.30). 46236 g
REFLEKTORY regenerujące. Panak — Andresol, Chopina. 45369 g

UKŁADY wydechowe. Judyta 20 (od Traktowej). Inż. Myszkowski. 47602 g
TORBY foliowe produkujemy 14-14-11, 52-17-70 — „Bodex”. 4116 g

WATOLINA biała — wyrob-sprzedaż. Łódź, Kolumby 317, Radzikowski. 46484 g
EKSPRESOWE fłokowanie rajstop. Przybylski 84-05-38. 44113 g

RADIESTEZJA — studni — szkolenie promieniowanie — mieszkanie działki budowlane, Zagórski 48-82-55. 44598 g
BLACHARSTWO pojazdowe u klienta Dybala 87-37-22. 5991 g

SITODRUK — krótkie terminy Brzezina 47/49, Pietrusiak. 4283 g
RENOMOWANY zakład „Projektowania, zagospodarowywania działek i terenów zielonych” — mgr Sześcińska wykonuje usługi w pełnym zakresie. 36-35-28. 42293 g

„ELDA” — Biuro doradczymarketingowe pomoże: założyć spółkę uruchomić działalność gospodarczą, nawiązać współpracę z firmami zachodnimi i europejskimi — 55-68-92, Lampego 3 m. 2 godz. 10-16. 45601 g

VIDEOREJESTRACJA — Kłosiński, 51-03-61. 48609 g

POMIESZCZENIA pieczarkarni 340 m w budowie z możliwością zaadaptowania na inną działalność. Przystąpię do spółki — inne propozycje, tel. 48-24-39 lub 51-45-09. 42733 g

WYCIECZKI do Turcji, Kanady. 32-49-44 „Intex”. 47059 g
KOMIS „Max” — róg ul. Gdańskiej i 22 Linca zaprasza dostawców. Zapewniamy nieodpłatnie transport. 33-79-86 w godz. 10-18. 5971 g

POSZUKUJE producentów atrakcyjnych upominków. Łódź, Broniewskiego 4, tel. 32-77-09 po 18. 49837 p

ŁÓDŹKI — naprawa — 48-17-32, Woiciechowski (8-10). 37701 g

CYKLINOWANIE Janiczek, 36-12-44. 46419 g

CYKLINOWANIE. Poddębski. 55-61-62. 38785 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 43-48-27, Grzywacz. 47592 g

MALOWANIE, tapetowanie — Jaros. 48-23-80. 44443 g

TAPETOWANIE — Nowak — 74-03-17. 46107 g

NAPRAWA maszyn do szycia. Dorabianie lamowników. Szalczynski — Obronców Stalingradu 68, godz. 15-18. 45778 g

NAPRAWA maszyn szyciowych. Brożek, 55-61-13. 47724 g

NAPRAWA maszyn szyciowych. Skrzeta. 86-89-23. 44669 g

ZALUZJE 33-77-29. Paszak. 47504 g

DYWANY, tapicerkę — podciśnieniową piórę — 43-07-13, Bakliński. 46355 g

KOMINKI wykonuję 16-61-47 Dzierbicki. 43865 g

MONTAŻ boazerii, zabudowy. Kołodziejczak — 33-26-85. 46503 g



WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKO 36-32-11
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 31-97-06
Dworzec Centralny 33-92-21
Informacja kulturalna 78-25-46
Pogotowie wodociągowe 74-34-35
Pogotowie energetyczne 74-28-19
Łódź północ 74-53-23, 74-60-95, 992
Pogotowie gazowe 74-87-66, 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37
w dni powszednie w godz. 15-17,
w dni wolne od pracy całą do-
be.
TELEFON ORIENTACJI I PO-
RADNICTWA ZAWODOWEGO
33-88-61 czynny od poniedziałku
do piątku w godz. 15-18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet
z ciążą problemową czynny w
dni powszednie w godz. 11-22
nr 57-40-33
ANONIMOWI ALKOHOLICY —
tel. dla ludzi z problemem al-
koholowym — 57-31-42 (ponie-
dzialek — piątek 17-20).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-
UFANIA — nr 33-50-66 — czynny
od poniedziałku do piątku w
godz. 12-18.

TELEFON DLA RODZICÓW —
nr 33-24-99 — czynny od ponie-
działku do piątku w godz. 13-
15.
POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
spółdzielcze 32-46-38
komunalne 32-33-85
osiedle Widzew 74-23-53
74-25-09
SZCZEGÓŁY dla zwierząt 57-88-42
TEATRY
WIELKI — godz. 19 „Eugeniusz
Oniegin”
17.09. godz. 19 „Mefistofeles”
NOWY — godz. 19.15 „Skapiec”
17.09. — jak wyżej
MAŁA SALA — godz. 19 „Do
wzięcia”
POWSZECHNY — godz. 19.15 —
„Pulapka na myszy”
17.09. — jak wyżej
JARACZA — godz. 19 „Obywatel
Pekosiński”
17.09. — jak wyżej
MAŁA SCENA — godz. 19 —
„Indyk”
17.09. — jak wyżej
STUDYJNY — godz. 19 „Ryce-
rze”
17.09. — jak wyżej
TEATR 77 — godz. 19 „Przemia-
na” (sala DDK „Lodex” Bu-
czka 17)
17.09. — jak wyżej
MUZYCZNY — godz. 18.30 „Skrzy-
pek na dachu”
17.09. — jak wyżej
ARLEKIN — godz. 17.30 „Tygry-
sek”
17.09. — jak wyżej
PINOKIO — godz. 17.30 „Doktor
Objekt”
17.09. — jak wyżej
FILHARMONIA — (sala Liceum
Muzycznego, ul. Sosnowa 9)
godz. 12. Koncert Inauguracyj-
ny. Orkiestra Symfoniczna PFL.
Dyrygent: Andrzej Straszewski.
Solista — Benedetto Lupe w
programie: F. Liszt — Pre-
ludia, S. Rachmaninow — II
Konc. fortepianowy, E. moli, J.
Brahms — II Symfonia D-dur.
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ-
NEGO (Gdańska 13) godz. 9-15
17.09. — nieczynne
ODDZIAŁ RADOŚCISZCZ (Zgier-
ska 147) godz. 10-16
17.09. — jak wyżej
RUCH MŁODZIEŻOWY (ul.
Gdańska 107) godz. 11-15
17.09. — jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (pl. Wolności 14) godz.
9-15
17.09. godz. 10-15
WŁOKEŃNICTWA (Piotrkowska
282) godz. 10-16
17.09. — jak wyżej
SZTUKI (Włocławskiego 36) —
godz. 10-16
17.09. — jak wyżej
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskie-
go 21) godz. 10-13
17.09. — jak wyżej
WYSTAWY
GALERIA SZTUKI (Włocławskiego
31) godz. 11-16. Małe formy gra-
fiki
17.09. — jak wyżej
SALON SZTUKI WSPÓŁCZES-
NEJ (Piotrkowska 88) godz.
11-16 D. Schmalczek — drzewo-
ryty.
17.09. — jak wyżej
OSRODEK PROPAGANDY SZTU-
KI (park Sienkiewicza) godz.
11-16. Konkurs na grafikę.
17.09. — jak wyżej
ZOO — czynne od godz. 9 do 18
(kasa do godz. 17)
OGROD BOTANICZNY — w
godz. 10-20 (kasa do 13)
PALMIARNIA — czynna oprócz
poniedziałków w godz. 10-17
KINA
PRZEDWIOSNIE — „Bliskie spot-
kania z wesołym diabłem”
pol. b.o. godz. 11, 13, 15; „Wil-
lowe” am. z czytana listą dia-
logową godz. 17, 19.30
17.09. — jak wyżej
BALTYK — „Wall Street” USA
od lat 15 — godz. 10, 12.30, 15
17.30. Film z czytana listą dia-
logową: „Przyjazd do Ameryki”
— USA, godz. 20
17.09. — jak wyżej
IWANOWO — Piramida strach-
u od lat 15 — godz. 13.15
17.30. Film z czytana listą dia-
logową: „Szkłana pulapka” (Die
Hard) — USA od lat 18 godz.
17.30, 20
17.09. — jak wyżej
POLESIE — „Cobra” — USA od
lat 15 godz. 16; „Gdziekolwiek
jest, jeśli jest” — pol. od lat
18 — godz. 18
17.09. — j.w.
WŁOKNIARZ — „Czarownice z
Eastwick” — USA od lat 18 —
godz. 10, 12.30; Film przedpre-
mierowy z czytana listą dia-
logową — „Czerwona gorączka”
(Red Heat) — USA od lat 18 —
godz. 15.30, 17.45, 20
17.09. — jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Rambo I” — USA
od lat 15 godz. 16, 18
17.09. — jak wyżej
ZACHĘTA — „Ludzie koty” —
USA od lat 18 — godz. 15, 17.15,
19.30
17.09. — jak wyżej
MAJA — „Iluzjon” — „Heidi” —
godz. 14, „Wielki wyciecz” USA
godz. 16, 19
17.09. — jak wyżej
LDK — Ogólnopolski Festiwal Te-
atrów Amatorskich OFTA '89
— wstęp wolny
17.09. — „Nietykanki” USA od
lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Powiększenie” ang.
od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30
17.09. — jak wyżej
STYLOWY — „Wirujący seks”
(Dirty dancing) — USA od lat
15 — godz. 17, 19
17.09. — „Wirujący seks” —
godz. 15, 17, 19
TATRY MAŁE — „Ostatni ce-
sarz” ang. od lat 15 — godz.
18
17.09. — jak wyżej
TATRY — „Pilkarski poker” —
pol. od lat 15 godz. 13.30, 17.30,
19.30
17.09. — jak wyżej
OKA — „Przemienie” z wia-
trem USA od lat 12 godz.
13.30 „Nocne gry” USA od lat
18 godz. 18.30
17.09. — jak wyżej
STUDIO — nieczynne
17.09. — „Samotny wilk
McQuade” USA od lat 18 godz.
17, 19
SWIT — „Rozkaz 027” Korea, od
lat 15 godz. 12, 14; „Uciekinie-
rzy” franc. od lat 12 godz. 16,
18, 20
17.09. — jak wyżej
SWIT — VIDEO — „Czarny tu-
lip” franc. godz. 16.30 „Kow-
boj do dzików” USA godz. 18.30
17.09. — jak wyżej
POKÓJ — „Bliskie spotkania z
wesołym diabłem” pol. b.o. godz.

15.45 „Karatecy z Kanionu Zół-
tej Rzeki” chiński od lat 12,
godz. 17.15 „Fatalne zaurocze-
nie” USA od lat 18 godz. 19
17.09. — jak wyżej
GDYNIA — Kino non stop
od godz. 10 do 22 „Bez litości” USA
od lat 18
17.09. — jak wyżej
HALKA — „Pluton” USA od
lat 18 godz. 16, 18.15
17.09. — jak wyżej
BAJKA — „Reksio” pol. b.o.
godz. 15, 17, 19, 21
17.09. — jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Sztuka
kuchania” — pol. od lat 15 —
godz. 15, 17, 19
17.09. — jak wyżej
MUZA — „Bajki, Reksio i wro-
na” — godz. 14, 16, 18, 20
17.09. — jak wyżej
Bajki „Strasna nora”
godz. 15; „Bliskie spotkania z
wesołym diabłem” pol. b.o.
godz. 16 „Osaczona” USA od
lat 15 — godz. 18
17.09. — jak wyżej
ROMA — „Interkosmos” USA od
lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17,
19.30
17.09. — jak wyżej
Bajki „Złota czapka”
godz. 10, 11 „Interkosmos” —
godz. 12, 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Podróże Pana Kleksa”
cz. I — pol. b.o. godz. 16,
„Oszolomienie” pol. od lat 18 —
godz. 18
17.09. — jak wyżej
Bajki — „Uczłajliwy
ślad” — godz. 15, 17, 19
WYPOZYCZALNIE KASET VIDEO
Piotrkowska 76 — czynna
od godz. 12 do 15
2. Narutowicza 20 — czynna od
godz. 12 do 15 („BAŁTYK”)
17.09. — nieczynne
APTEKI
Elsnera 19, Mickiewicza 20,
Składowa 26/28, Gagarina 6, Lu-
bomierska 146, Orlipolska 7a,
Pabianice — Armii Czerwonej 7
Aleksandrów — Kościuski 4,
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 68,
Zgierz — Dąbrowskiego 10,
Ozorków — Armii Czerwonej 61
DYŻURY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital
Im. Kopernika (Pabianice 62)
Neurochirurgia — Szpital Im.
Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pa-
rzejewska 35)

Okulistyka — Szpital Im. Skło-
dowskiej-Curie (Zgierz, Pa-
rzejewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital
Im. Korczaka (Armii Czerwonej
15)
Laryngologia dziecięca — Szpi-
tal Im. Korczaka (Armii Czerwonej
15)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa
— Szpital Im. Skłodowskiej-Curie
(Zgierz, Parzejewska 35)
Laryngologia — Szpital Im.
Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medy-
cyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Der-
matologiczna (Zakątna 44)
17 września 1989 r.
Chirurgia urazowa — Szpital
Im. Jonschera (Milonowa 14)
Neurochirurgia — Szpital Im.
Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital Im.
Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital
Im. Barlickiego (Pabianice, Ka-
rłowicza 68)
Laryngologia dziecięca — Szpi-
tal Im. Konopnickiej (Sporna
36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa
— Szpital Im. Barlickiego (Kop-
cińskiego 22)
Laryngologia — Szpital Im.
Pirogowa (Włocławskiego 135)
Toksykologia — Instytut Medy-
cyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia
Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyj-
ny dotyczący choroby AIDS —
czynny od godz. 15 do 7, telefon
32-81-28.
Ambulatoria doraźnej pomocy
— internia dla dorosłych ul. Sien-
kiewicza 137, tel. 36-31-00 w 31,
— gabinet chirurgii dziecięcej ul.
Armii Czerwonej 15, czynny
całą dobę tel. 74-74-14.
— gabinet pediatrii (ul. Armii
Czerwonej) 15, czynny od 15 do
7; w dni wolne od pracy czyn-
ny całą dobę, tel. 74-74-14.
— gabinet stomatologiczny, ul.
Zapolskiej 1, czynny od godz.
19 do 7; w dni wolne od pra-
cy przez całą dobę — 43-99-72.
— gabinet okulisty — ul. Za-
polskiej 1, czynny od godz. 17
do 7; w dni wolne od pracy
czynny całą dobę.

Niezbędna pewna pogoda nie od-
straszająca wczoraj rano klientów i
dostawców na rynku przy ul. Doi-
nej, Reporter „DE” wynotował tu
następujące ceny:
Za kilogram ziemniaków żądano
170-200 zł, cebuli 150-300 zł,
buraków — 250-300 zł, kapusty —
100-200 zł, jabłek (duży wybór) —
350-700 zł, gruszek 400-800 zł.
Drogi były jaja, za które trzeba
było zapłacić 2.000-2.500 zł za men-
del.
Za kilogram pomidorów (małe,
nadające się jedynie na zupę) ża-
dano 350-400 zł, za duże, ładne —
800-1200 zł. Były także ale tylko
na jednym straganie pomidory tań-
sze — po 500 zł za kilogram (ład-
ne i twarde) i natychmiast usta-
wiała się tu duża kolejka.
A oto inne ceny: kilogram ogór-
ków małosolnych kosztował 600-
1.000 zł, czosnku — 850 zł (główka
— 40 zł), główka sałaty — 150-200
zł, kalafior — 250-300 zł, peczynek
zrodzkiek — 150 zł.
Za siliwi żądano 900-1.200 zł za
kilogram, winogrona oferowano po
4.000 zł, melony — 800 zł, brzo-
skwinie — 2.200-2.500 zł za kg.
(j. kr)

Z ZIELONEGO RYNKU

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 16 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty.
11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn
„Z kraju i ze świata”. 12.25 Mówi
Zachód. 12.35 Radio Actel. 12.36
Lubelskie muzykowanie. 12.40 Rol-
niczy kwadrans. 13.00 Komunikaty.
13.05 Radio kierowców. 13.30
Koncert reklamowy. 14.00 Wiado-
mości. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55
Pięć minut o filmie. 15.00 Mo-
gram w „RYTMIE”. 16.00 Wiad.
16.05 Muzyka aktualności. 17.00
Przeboje z listy Jana Webera. 17.30
Studio S-13: relacje z meczów i li-
gi piłki nożnej. 18.00 „MATYSIAKO-
WIE” — odc. 18.30 Studio S-13 —
o.d. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze
świata”. 19.25 Studio S-13 — o.d.
Radio dzieciom — piosenki. 20.00
Wiadomości. 20.07 Na magne-
sie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Po-
tatizatorów. 20.15 Koncert żywe-
ny. 20.40 Alkoholicy. 20.45 Mi-
rosław Zieliński. Ostatni. Europa” —
odc. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy-
muse o soroce. 21.40 Ślady pa-
mięci. 22.00 Wiadomości. 22.05
Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy
Odeon. 23.00 Informacje sportowe.
23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Pół-
noc poetów.

PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy — aud.
13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyj-
ny (L). 13.10 Z cyklu: „Okolicz-
ności” — tel. (L). 13.20 Jazdowe spot-
kania — aud. 14.00 Europejska Li-
sta Przebojów. 14.50 Pamiętniki i
wspomnienia: Pierre de la Mure
„Clair de lune”. 15.00 Europejska
Lista Przebojów. 15.30 Gwiazdy scen
operowych: Renata Scotto so-
pran. 16.00 Rozwiązanie zagadki mu-
zycznej (L). 16.05 Dyskografia (L).
17.00 Aktualności dnia (L). 17.15
Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła,
style, epoki. 18.15 Robertson Davies
— „Mantykora” — odc. 18.25 Rekla-
ma. 18.30 Gwiazdohłód — aud. 19.30
Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad.
21.05 Wieczorne refleksje. 21.15
Piosenka jest dobra na wszystko. 21.20
Wieczór literacko-muzyczny. 21.25
Adolfin Hurdley. Nowy wspina-
ły świat. 22.00 Studio Stereo. 22.40
Halo Berlin, halo Warszawa. 24.00
Studio Stereo.

PROGRAM III

14.00 Kameralne spotkania wiel-
kich solistów. 15.00 Serwis. Trójki
15.05 Wzrost. 15.10 Magazyn
15.15 Informacje sportowe. 18.00 Li-
sta przebojów. tel. 20-40-21. Czynny
18-19. 22.00 Informacje sportowe. 22.10
Wrocławski Magazyn Rozrywkowy.
23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50
Redakcja reportażu. 12.00 Wiad. 12.05
„Tak ramy i śpiewamy”. 12.15
12.20 Biuro listów — odpowiedź.
12.30 Miedzy fantazją a nauką —
aud. 13.00 Sobotni koncert. 13.55
Lektury i refleksje — tel. 14.00 Po-
łudniowe Młodych. 16.30 Ludzie do-
brzy roboty. 17.00 Wiad. 17.05 Audy-
cja publicystyczna. 17.35 Pełna pol-
ska — aud. 17.55 Socjologia. Życie
północne. 18.00 Muzykoterapia. 18.30
W księgarni — aud. 18.40 Jacques
Brel. Pięć człowieka — aud. 19.00
Portret Polaków Leon Jaworski —
prawnik polityk. 19.30 Wiad. 19.35
Lektury „Czwórki”. Tadeusz Wit-
lin. Ostatnia ewangelia. 19.45 In-
strumentarium jazzowe: fortepian.
20.00 W świetle humorystyki. 20.29
Nagrania z filmów — aud.

21.00 Felieton literacki. 21.10
Placido Domingo — moje ży-
cie na scenie. 22.00 Wieczór w Ka-
wiarni Literackiej. 22.20 Piosenki —
przeboje. 22.27 Jutro w programie.
23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulta-
ralny.

NIEDZIELA, 17 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.59 Sygnał czasu.
12.05 W samo południe. 12.45 Mu-
zyczne nowości. 13.00 Przegląd tygo-
dników. 13.15 Dla tych co nie lubią
ciężkiej muzyki. 13.45 Jutro. 14.00
Scena i film. 14.30 „W Jezioranach”
— odc. 15.00 Koncert żywe-ny. 16.05
Teatr Polskiego Radia — „Woh
wiosny poczuje jesienią”. 17.00
Wiersze dla Ciebie. 17.20 „Pięć
dziesięcioleci” — Zbigniew Namy-
sowski. 18.00 Dialogi historyczne.
17 września 1939. 18.15 Świat mu-
zyki. 19.10 Koncert na jeden głos.
19.30 Radio dzieciom. 20.05
— aud. 20.05 Przy muzyce o
sporcie. 20.55 Komunikaty Totaliza-
tora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa
muzyka nowej epoki — aud. 21.55
W kilku taktach. 22.00 Teatr Po-
lskiego Radia — „Cioteczka nie ciot-
ka, zamek nie zamek, wuj nie wuj” —
sluch. 23.00 Wiadomości — in-
formacje sportowe. 23.15 Świat w ty-
godniu. 23.25 Piosenki naszych twó-
rców. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Przeboje klasyczne. 12.00 Ply-
toteka Dwojki. 12.10 Przeboje
z przebojem. 13.00 Wiad. 13.05 Jerzy
Tuzewski — „Witkacy” — pol. wie-
ki od tragicznej śmierci. 14.00 Plo-
senki z dobrą dykcją. 14.15 Krystyna
Sienkiewicz. 14.15 „Co nas śmie-
ca”. 14.30 „Co nas bawi”. 15.00
Recital chopinowski. 15.30 Katalog
wydawniczy. 15.35 Piosenki na ży-
wienie. 17.00 Wiad. 17.05 Radiowa bi-
blioteka muzyczna. 17.55 Katalog wy-
dawniczy. 18.00 Giuseppe Verdi —
„Trubadur” — opera. 21.00 Wiad. 21.05
Wiad. sport. (L). 21.20 Wieczór pi-
tyowy. 22.20 Szanujmy wspomnienia
— aud.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża — aud.
11.30 „Humanista na wojnie”. 12.00
Recital Michela Chapuis — aud.
12.50 Wizyty i podróże aud. 13.05
Serwis Trójki. 13.10 Nlech gra mu-
zyka aud. 14.00 Prywatnie u Andrze-
ja Szczepiorskiego — aud. 14.15 Mu-
sica, musicale — przeboje. 15.00
Żywe na gorące. 15.30 Co nam zo-
stało z tych płyt. 15.50 Magazyn li-
teracki. 16.05 Dzieła, interpretacje,
nagrania. 17.00 Pomyślmy raz jesz-
cze aud. 17.30 Baw się razem z na-
mi — opr. 19.00 Serwis Trójki. 19.05
Roman Zawadzki „Wolfa”. 20.00

S. + P.

MARIA
TRZCIŃSKA
MGR EKONOMII

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18
września br. (poniedziałek) o godz.
13.30 z kaplicy cmentarza św.
Wincencego (Doty), o czym zawiad-
damy z wyprzedzeniem.

MATKA, SIOSTRA, CIOTCE
I RODZINA.

S. + P.

JANINA
KOŚCIELNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18
września br. (poniedziałek) o godz.
12.30 na cmentarzu rym.-kat. na
Zarzewie, o czym powiadamy z wy-
przedzeniem.

BRATANICE I RODZINAMI

wczoraj ogłoszenie
dzisiaj ogłoszenie

PRZYBLAKANĄ suką wilczycą —
mieszaniec dwuletnią oddam. —
57-08-90. 6395 kb
POTRZEBNA szwaczka. Lokal do
wynajęcia 120 m, 84-47-09.

LZ-3 kupię. 55-49-96. 6193 g E

ANDRZEJÓW — Bałuty, lokalu
poszukuje. 52-58-14. 6190 g E

UKŁADANIE boazerii 57-78-06. —
Sokolnicki. 6173 g E

WYPOCZYNEK „DANA” — auto-
mat „BIO” TVC UNIWERSUM,
COMMODORE C-64 — sprze-
dam, 84-80-13. 6189 g E

MURARZY zatrudnię. 42-07-55. 6188 g E

TERAKOTE, syrenę, tarpana —
sprzedam. Glazurników zatrudnię.
81-48-49. 6187 g E

DWUGŁÓWKĘ Textima, stębnów-
ki przemysłowe, leworamiennie do
skór, silnik — sprzedam. Pabian-
ice Miodowa 9. 6170 g E

M-2 Zgierz sprzedam. 84-19-37. 6186 g E

MASZYNY szwalnicze — sprze-
dam. 43-42-38. 6175 g E

SPRZEDAM magnetowid 84-84-33. 50108 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki (kurtki, tor-
by). 52-72-57. 50173 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1989 r.
zmarł nasz ukochany Ojciec

S. + P.

CZESŁAW KAZIMIERSKI
ARCHITEKT.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 września br. (poniedziałek) o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

CÓRKA I SYN.

Z bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września
1989 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku lat 70, nasz kochany
Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek i Pradziadek

S. + P.

MARIAN WASIAK

diugoletni mistrz przedzani ZPB Im. J. Marchlewskiego
w Łodzi.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 15 września br. (so-
bota) o godz. 14.30 na cmentarzu rym.-kat. przy ul. Szczecińskiej
95/100 w Łodzi, o czym powiadamy z wyprzedzeniem z głębokim smu-
tku:

ZONA, CÓRKI I RODZINAMI, SYN I POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 września 1989 r.
zmarł nagle w wieku lat 57, nasz ukochany Mąż, Tata i Dziadek

S. + P.

RYSZARD MICHAŁSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 16 września br. (sobota)
o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu ewangelickim (część katoli-
cka) przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy z wyprzedzeniem z gło-
bokim smutku:

ZONA, CÓRKI I MĘŻANIE oraz WNUCZĘTA.

Zmarł R. P. Warren

W piątek w swej letniej rezy-
dencji w Stratton w stanie Ver-
mont zmarł w wieku 84 lat wybit-
ny amerykański pisarz i krytyk
literacki Robert Penn Warren, au-
tor zaliczanej już do klasyki sy-
nnej powieści „Gubernator”, traktu-
jącej o problematyce korupcji po-
litycznej. Za tę powieść, wydaną
w 1946 roku (tłumaczenie polskie
— 1960), Robert Penn Warren otr-
zymał swą pierwszą nagrodę
Pulitzera.

W dniu 15 września 1989 roku,
w wieku 65 lat zmarł

S. + P.

LONGIN
GLONEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18
września br. (poniedziałek) o godz.
15 na cmentarzu katolickim na
Dolach.

Pograżona w smutku

ZONA I RODZINA.

Zmarł nagle i niesprawiedliwą
śmiercią

S. + P.

ZBYSZEK
REBZDA

autor filmu „Powrót Wabiszczu-
ra”, o czym zawiadamia zrozpa-
czony

ANDRZEJ MAKOWIECKI.

sobota

16 WRZESNIA PROGRAM I

- 8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie
9.00 "Drops" — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz kino "Drops": "Arabella" — serial prod. CSRS
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.20 "Bellona" — wojenny magazyn publ.
11.50 "Karl Friedrich Schinkel — architektowi w 200 rocznicę urodzin" — film dok.
12.30 Telewizja prowincja
13.00 Telewizyjny Teatr Prozy — Jarosław Iwaszkiewicz — "Sława i chwała" (2) — "Polonia Restituta"
14.30 Do trzech razy sztuka
15.00 Komedia, komedia, komedia...
16.35 "Walec pikowy"
16.45 "Prezydenci" — Teodor Roosevelt
17.15 Teleexpress
17.30 "Ty musisz żyć, aby dać świadectwo prawdzi" — film dok. o Mieczysławie Dominiuku Baczyskim
18.35 "Butik"
19.00 Dobranoc: "Przygody misia Colargola"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.05 Sobotni seans filmowy: "Serpico" — film fab. prod. USA
22.10 Telewizyjny przegląd sportowy
22.30 "Tuzin z nami" — wspomnienia — recital zespołu Wally Jagliellońskie
23.30 Telegazeta
23.35 Kino sensacji: "Inspektor Taggart" (3 — ost.) — "Wampir z Glasgow" — serial prod. ang.
0.25 Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 13.15 Konkurs 5 milionów
14.00 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
14.25 Telewizyjny koncert życzeń
14.55 Program dnia
15.00 "5-10-15" — program dla dzieci i młodzieży
16.25 Małe kino: "Nuty, moje nuty" — film dok.
16.45 1 września w Warszawie, koncert gwiazd
17.15 Fason — mag. mody
18.00 Wiadomości (L)
18.30 "Wielka gra"
19.30 "Alfa i omega"
20.00 Romantyczne interpretacje Rian de Waale — recital
20.55 "Ballada o drodze"
21.30 Panorama dnia
21.45 Regaty ekologii, kultury i pokoju
22.10 "Chateaufallon" (19) — serial
23.00 "Bóg i Ojczyzna" — rozmowa z wieloletnim generałem dyktanem WP Julianem Humeńskim
23.25 Komentarz dnia

niedziela

17 WRZESNIA PROGRAM I

- 7.20 Notowania
7.45 Po gospodarsku
8.15 "Tydzień"
9.00 "Teleranek" oraz "Przygoda na bezludnej wyspie" (2) — serial
10.30 DT — wiadomości
10.35 "Ludy Ziemi" (9) — "Masajowie" — serial dok.
11.35 Kraj za miastem
12.05 Telewizyjny koncert życzeń
12.50 Teatr dla dzieci: A. A. Milne: "Dawno, dawno temu" (3) — "Trofea wojenne"
13.50 "Tupceki, czyli nareszcie w obłokach" — program rozrywkowy
14.40 "Major Sucharski" — film dok.
15.10 Krajowa scena młodzieżowa
15.40 "Panna dziewczątka" (19) — serial
17.15 Teleexpress
17.30 Fotomagazyn "Powiększenie"
17.50 Gdzie są taśmy z tamtych lat
18.30 Antena
19.00 Wieczorynka: "Siostrzeńcy Kaczora Donalda"
19.30 Dziennik
20.05 "Klan" (3) — serial
21.05 7 dni — świat
21.35 Sportowa niedziela
21.55 Premiera po latach: "Wincenty Witos" — film dok.
22.30 "Epilog" — film dok.
23.00 Telegazeta

PROGRAM II

- 7.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.05 Film dla niesłyszących: "Klan" (3) — serial
9.05 Nabożeństwo ekumeniczne z Kościoła ewangelicko-augsburskiego św. Trójcy
10.50 Magazyn lotniczy
11.20 Lokalny koncert życzeń (L)
11.45 Jutro poniedziałek
12.15 Program dnia
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 100 ołów do Marka Króla
13.10 Aktualności kulturalne
13.25 "Polacy"
14.10 Kino rodzinne: "Niebezpieczna zatoka" — "Jad weża" — "Cenna ryba" serial prod. kanadyjskiej
15.05 Podróż w czasie i prze-

- strzeni: "Badacze nieznanego kultury" (2) — serial dok. prod. ang.
15.55 Być tutaj... — gawęda prof. Wiktora Zina
16.10 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni
16.45 Studio sport — finał turnieju satelitarnego — "Złota polska jesień" w Bytomiu
17.30 Blżej świata
18.45 Rzecznik praw obywatelskich — prof. Ewa Łętowska
19.30 "Galeria 37 milionów"
20.00 Studio sport — Piłka w grze
21.00 "Kolekcja katorżnika" — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 "Wojna i pamięć" (3) — serial prod. USA
22.55 Komentarz dnia

poniedziałek

18 WRZESNIA PROGRAM I

- 16.20 DT — wiadomości
16.25 "Luz" — program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.30 Echo stadionów
18.10 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
18.30 "Laboratorium"
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: "Ja ci jeszcze pokażę"
19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik
20.00 Relacja z obrad Plenum KC PZPR
20.15 Teatr Telewizji — Henryk Ibsen — "Upłory"
21.45 Kroniki PAT — Tak było...
22.00 Obok nas
22.30 "Wódka, pozwól żyć..."
22.50 DT — echa dnia

PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
17.30 Antena "Dwójki"
17.45 Ojczyzna — polskojęzyczna
18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (L)
18.30 Czarno na białym — przegląd PKF
19.00 Zaproszenie do Teatru "Syrena" — "Sprawa Romana K."
19.30 "Meksyk" — program dok.
20.00 Auto-Moto Fan Klub
20.30 Osadźmy sami
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: "Lillian Hellman" — film prod. zachodniemiecko-angielskiej
22.35 Komentarz dnia

wtorek

19 WRZESNIA PROGRAM I

- 8.35 Domator — Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 "Oziębłość" — cz. 1 — film fab. prod. ang.
10.15 Domator — Rady na życzenie
10.30 DT — wiadomości
10.35 Punkty widzenia
10.45 Dla dzieci: "Tik-Tak"
10.50 "Cudowna podróż" — serial animowany
11.15 Teleexpress
11.30 "Następny proszę" (9) — "Niebezpieczne zajęcia" — serial prod. ang.
12.30 Klinika zdrowego człowieka
12.50 70 minut
13.00 Dobranoc: "Wesołe przygody Pika Kwika i wieloryba Grubaska"
13.10 Od A do Z — "W" — jak wódka
13.30 Dziennik
20.05 "Oziębłość" cz. 1 — dramat obyczajowy prod. ang.
20.55 Kroniki PAT — Tak było...
21.10 Pod wrześniowym niebem — wspomnienia lotników
21.35 "Fulio" — widowisko muzyczne
22.25 Studio "Solidarność"
23.10 DT — echa dnia

PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
17.30 Klub ludzi z przeszłością
18.00 Wiadomości (L)
18.30 "Komedia po polsku" — "Szlaki na Zachód osadnicy" — program filmowy
19.30 "Bliisko nieba" — magazyn sportów lotniczych
20.00 Non stop kolor
20.55 "W kręgu sztuki" — "Pekinskie zakazane miasto" cz. 2 film dok prod. jap.
21.30 Panorama dnia
21.45 "Krzyk" — dramat społeczny prod. pol.
22.15 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni
23.30 Komentarz dnia

środa

20 WRZESNIA PROGRAM I

- 8.05 Przez lądy i morza — Czy Sfrinks stał na łakach
8.35 Domator — nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 Wojna i film: "Virtuti" — film prod. pol.
17.15 Drogi do niepodległej — "Nie mam ojczyzny, pamięć tylko ocalała"
18.15 DT — wiadomości
18.20 Losowanie Express i Super Lotka

- 16.25 Dla młodych widzów: "Jim Hanson przedstawia świat teatru lalkowego" — spotkanie z Henkiem Boerwinkelem
17.15 Teleexpress
17.30 Spotkania
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Dawniej niż wczoraj
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: "Kolorowy świat Pacyka"
19.10 W Sejmie i Senacie
19.30 Dziennik
20.05 Wojna i film: "Virtuti" — film prod. pol.
21.55 Kroniki PAT — Tak było...
22.10 "Raport"
22.40 DT — echa dnia

PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
17.30 "Krótkowzroczność" — rep.
18.00 Wiadomości (L)
18.30 "Polles Bergere" — program rozrywkowy
19.30 "Pomiedzy kiedyś i teraz" — Wiesław Szamborski — malarz — impresja filmowa
19.45 Rewelacja miesiąca: Michail Barysznikow i American Ballet Theatre w balecie — "Don Kichot" — Minkusa — komentarz Bogusław Kaczyński
21.30 Panorama dnia
21.55 "W labiryncie" — serial TP
22.25 Telewizja nocą
23.10 Komentarz dnia

czwartek

21 WRZESNIA PROGRAM I

- 9.25 "Policjanci z Miami" — serial krym. prod. USA
10.15 Domator
16.05 Polskie zdroje — Szczawno-Zdrój
16.25 Dla młodych widzów: "Kwant" — oraz film z serialu: "Świat, w którym żyjemy"
17.15 Teleexpress
17.30 "Grupa B" — wojskowy pr. hist.
17.55 "Sonda" — "Pionowy start" — pr. dok.
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
19.10 "Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik
20.05 "Policjanci z Miami"
20.55 Kroniki PAT — Tak było...
21.10 "Pegaz"
22.00 Czas — mag. publ.
22.30 "Powstańcie losy" — pr. dok.
22.50 DT — echa dnia

PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
17.30 "Skarby kultury polskiej"
18.00 Wiadomości (L)
18.30 Dzieci i dzieciom — program rozrywk.
19.00 Magazyn "102"
19.30 "Świat roślin" (12) — "Drzewo"
20.00 Studio sport — wielki tenis stołowy
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne "Dwójki" — B. Leśmian, "Idę łąko kutobnie, czyli lżecki romans Bolesława Leśmiana"
22.35 Warszawska jesień — w obiektywie reportera
22.50 Komentarz dnia

piątek

22 WRZESNIA PROGRAM I

- 9.25 "Zagrać na piszczałce" — film fab. prod. CSRS
10.45 Domator
16.20 Program dnia — DT
16.25 Dla młodych widzów
16.50 Dla dzieci: "Okienko Pankracego"
17.15 Teleexpress
17.30 "Szkoła mistrzów" — Stanisław Różewicz
17.50 "Polska walcząca 1939-1945" (3) — "Rząd generała Sikorskiego we Francji" — pr. dok.
18.40 Program publ.
19.00 Dobranoc: "Kret"
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.05 Akademia filmowa "W kręgu zła" — film fab. prod. francuskiej
22.20 Kroniki PAT — Tak było...
22.35 Otwarte studio
23.25 DT — echa dnia
23.50 Otwarte studio

PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
17.30 Wzrostowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Wiadomości (L)
18.30 "Z czego śmieja się sąsiedzi"
19.00 Spotkanie z Liv Ullmann
19.30 "Dookoła świata" — "W Bremie"
20.00 VII Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny "Brawo dla Włodzimierza Nahornego" — mag. B. Pietkiewicz
21.30 Panorama dnia
21.45 "Ja, który byłem na wirażu" — rep.
22.20 Filmy Paula Coxa — "Samotne serce" — film fab. prod. australijskiej
23.55 Komentarz dnia

dzienniczek

NA PRZEJŚCIU

GAŁICZNYM w Świecku sprawdzono bagaż turysty wracającego z Zachodu. Zawierał towary, którymi można wyposażyć cały sklep z akcesoriami dla wędkarzy: 50 wędek, 200 tys. metrów żyłki i 30 tys. haczyków. W sumie — duży "hak" u celników.

ANGLIK z hrabstwa Worcestershire porzucony przez swoją narzeczoną, wszedł do jej mieszkania gdy wyjechała na urlop, nakreślił numer telefoniczny: zegarmy w Nowym Jorku i położył słuchawkę obok aparatu. Gdy dzwoniła wróciła do domu po urlopie, nadszedł rachunek opiewający na przeszło 10 tys. dolarów. Ponieważ domyślił się kto jest autorem "dowcipu" — skarżył go przed sądem o osztekodowanie.

KTO PODEJMUJE

dolary z konta w banku

rzy ul. Szpitalnej w Krakowie, musi podać obsłudze cały wielocyfrowy numer swojego rachunku. Jeśli tego warunku nie dopełni, naraża się na opłatę karną w wysokości tysiąca złotych, choć kartoteki bankowe można sprawdzić w ciągu kilkunastu sekund. Komentując te nowe obojętne dyscyplinujące klientów, miejscowa prasa proponuje stosowanie również zastępczej kary aresztu, a w razie recydywy — kierowanie sprawy do sądu.

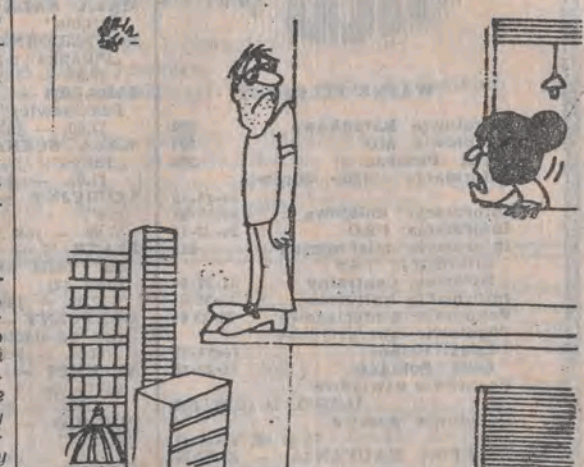
55 MILIONOW FRANKUZOŃ nosi 250 tys. różnych nazwisk, nie najczęściej spotykane to Dupont, Durand, Martin, Bernard. Jeden z deputowanych przewiduje że za kilkaset lat wszyscy Francuzi nosić będą nazwisko Dupont, więc żeby tego uniknąć, proponuje aby Francuzi mogli nadawać dzieciom swoje

nazwisko panieńskie. Oczywiście jeśli nie brzmi ono Dupont.

IKOMU by nie p... szło do głowy, że moglibyśmy eksportować nasze stare, wysłużone już traktory — ale to fakt. W ostatnim czasie wysłaliśmy na Zachód przeszło 50 ciągników "Ursus" model C-45, które były produkowane tuż po wojnie. Starecie na

kołach chętnie kupują kolekcjonerzy zwłaszcza z RFN i Holandii, a zezwolenia na ten oryginalny eksport wydaje Muzeum Techniki w Warszawie.

Mamy jeszcze trochę innych cudów techniki i moglibyśmy nimi uszczęśliwić zachodnich zbieraczy, którym od tego dobrobytu już zupełnie prze-wraca się w głowach.

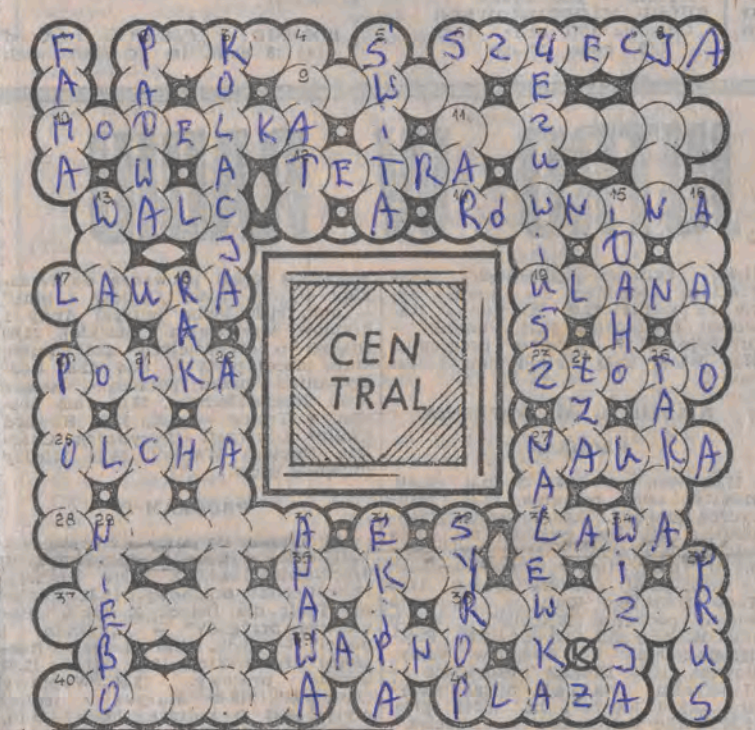


— Zdejmij buty! Są prawie nowe...

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. Jarzyny marynowane w occie 8. Jej stolicą jest Sztokholm 9. Parada wojskowa 10.

Pozuje malarzowi 11. Urojenie, złudzenie 12. Materiał na pieluszkę 13. Powolny taniec towarzyski 14. Ohszar o płaskiej powierzchni 15. Ukochana Filona 16. Tytuł powieści Kraskewskiego 20. Czeski taniec 28. Na ślubne obrączki 29. Rozpusznik



PIONOWO: 1. Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej 2. Miasto włoskie, w którym studiował Kopernik 3. Wieczorny posiłek 4. Muza z lirą w ręce 5. Orszak 6. Filipińska wyspa lub metal ziem rzadkich 7. Złoty wulkan 8. Rzeka w Kanadzie i USA 13. Posąg wniesiony mełowi przez żonę 15. Stan USA 16. Autor powieści "Kakao" 17. Znak zodiaku 20. Przedmiot czejjch namietności 21. Metal ziem rzadkich (pierwiastek chem.) 22. W starożytnej Grecji — obronna część miasta 24. Nie jedna w twoim oku 25. Opłata urzędowo ustalona pobierana za pewne usługi 27. Trunek otrzymany z nalania spirytusu na owoce 28. Firmament 30. Zespół Marka Grechuty 31. Zespół ludzi wykonujących określone zadania 32. Lekarskie wykrzesanie 33. Obraz na ekranie telewizora 36. Autor powieści "Emanepantki".

oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania: dwa talony o łącznej wartości 3.000 zł ufundowane przez SDH "CENTRAL" w Łodzi.



oni poprawnie, ale — grając — muszą oni odsłonić swoje walory i te informacje mogą nam pomóc. Tak właśnie postąpił włoski arcy-mistrz de Falco — i na tym wygrał.

Z pozycji S grał 3 bez atu. W zawistował dosyć niefortunnie spod króla pik i lewe wzięła samotna dama na stole. De Falco policzył lewy — miał już osiem pewnych (dwa piki, pięć kar i as trefli). No tak, ale skąd wziąć dziesiątą? Impasowe króla trefli? Siaby grać, którego ledwo zdążył nauczyć impasów, zrobiłby tak bez wahania, jednak grać z klasą nigdy się do

tego nie spieszy, bo to przecież tylko 50 proc. szans.

I oto Włoch postanowił dać pograć przeciwnikom. W drugiej lewej zagrał ze stołu blokka kier. E przepuścił (dwójka), z ręki walet — W bije królem i zagrywa szóstka trefli. De Falco kładzie siódemkę na stole — lewa dla E (dziesiątka). Teraz E postuluje odwrocę w piki. Rozgrywający bije asem i zagrywa pięć kar. Ma już siedem lew. W czterokartowej końcówce rozgrywający wychodzi ze stołu blokka kier. E bierze lewę na asa, a ponieważ spadła dama — dostaje jeszcze lewę na dziesiątkę (to już książeczka), ale musi wyjść spod króla trefli do widel as — dama na stole.

W taki sposób de Falco osiągnął sukces, realizując kontrakt — przynajmniej — dosyć trudno do wygrania.

KRÓL KIER

STRZELEC (23.11.—21.12.) — Duży doping w życiu zawodowym i rodzinnym. Unikaj konfliktów i staraj się tonować bezkompromisowe postawy wobec środowiska.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.01.) — Możliwe konflikty tak w pracy jak i w życiu domowym. Unikaj zwierzeń na prywatne tematy. Uważaj kogo obdarzasz zaufaniem.

WODNIK (21.01.—20.02.) — Wszystko układa się pomyślnie. Korzystne propozycje. Gwiazdy ci sprzyjają, możesz podejmować nawet ryzykowne działania.

RYBY (21.02.—20.03.) — Nie zwracaj uwagi na drobne niepowodzenia. Problemy zostały wydumane przez ciebie i nie mają większego znaczenia. Bliższa ci osoba jest lojalna i wier-na.

BARAN (21.03.—20.04.) — Bez paniki mimo gromadzenia się oryginalnych inicjatyw.

trudności. Wszystko jest do załatwienia. Spokój i pokrzepiające słowa otuchy znajdziesz w domu.

BYK (21.04.—21.05.) — Dotychczasowe przeciwności obrócić się na twoją korzyść. W sprawach osobistych miła niespodzianka. Bliższa osoba stanie na wysokości zadania.

BLIZNIĘTA (22.05.—21.06.) — Sprzyjająca pora na pełną realizację twoich zamierzeń. Idź na całość, ale panuj nad emocjami.

RAK (22.06.—22.07.) — Zmiany w życiu zawodowym. Sukcesy murywany. Warto pomyśleć o realizacji dawniej nakreślonych planów.

LEW (23.07.—22.08.) — Nadchodzi upragniony czas stabilizacji, szczególnie w życiu rodzinnym. W pracy spotkasz się z aprobatą także dla twoich